DRZEWO·POLSKIE

DWUTYGODNIK·POŚWIĘCONY·SPRAWOM·PRZEMYSŁU I·HANDLU·DRZEWNEGO·ORAZ·LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok II — *Warszawa, dn. 25 grudnia 1928 r.* — *№ 24*

Przed Nowym Rokiem

Z pośród doświadczeń, które przyniósł nam ubiegający rok 1928—wysuwa się na pierwszy plan to, że rozwój powojennych stosunków ekonomicznych w całym świecie, a szczególnie w najbardziej dotkniętej wojną światową Europie, nie sprzyja dalszej zwyżce cen artykułów powszechnego zapotrzebowania, lecz przeciwnie podąża w kierunku stałego ich obniżania. Na tem tle rozgrywa się już od dłuższego czasu zacięta walka między interesem producenta a interesem konsumenta, z której to walki, przyznać trzeba, wychodzi jak dotąd i ostatecznie wyjść musi zwycięsko konsument. Granice zakreślone budżetom poszczególnych społeczeństw i jednostek przez zubożenie wojną spowodowane, są nieprzekraczalne i zmuszają je do odparowywania wszelkich prób, zmierzających do podnoszenia cen, przez redukcję zapotrzebowania, która w logicznej konsekwencji powoduje zmniejszenie się popytu w stosunku do podaży i tem samem tanienie towaru.

Temu nakazowi muszą się podporządkowywać nietylko upodobania i małoznaczne interesy jednostek i społeczeństw, ale nawet najbardziej palące ich potrzeby żeby przytoczyć jako przykład choćby kwestję mieszkaniową w Polsce. Zagadnienie to, od którego rozwiązania zależy zaspokojenie najbardziej prymitywnej potrzeby miljonów obywateli naszego kraju, mianowicie posiadania własnego kąta, a którego stałe odkładanie do lepszego jutra wywołuje formalną klęskę społeczną, musi ustępować na drugi plan wobec nieprzekraczalności skromnych środków, stojących do dyspozycji na cele budownictwa mieszkaniowego.

Jedną z gałęzi przemysłowych, najbardziej dotkniętych słabem tętnem ruchu budowlanego w Polsce jest przemysł drzewny. Poza bowiem użyciem drewna jako materjału budowlanego, znajduje ono jeszcze obszerniejsze zastosowanie w meblarstwie, którego rozwój jest ściśle uzależniony od wzrostu ilości izb mieszkalnych a więc od rozwoju ruchu budowlanego.

Gdy z końcem ubiegłego roku zapowiedzi miarodajnych kół wzbudziły w społeczeństwie naszem nadzieje na bardzo wydatne wzmożenie się ruchu budowlanego w roku bieżącym, polski przemysł drzewny dostosował swoje zapotrzebowanie na surowiec drzewny do spodziewanego zbytu i ceny za ten surowiec płacone do poziomu dyktowanego przez chwilową konjunkturę ... w Niemczech. Rozpoczęła się masowa produkcja towaru dla rynku krajowego i niemieckiego, towaru stosunkowo drogiego, bo wytworzonego z drogiego surowca. Tymczasem już z wiosną ubiegającego roku nastąpiło rozczarowanie co do pojemności naszego rynku wewnętrznego jak niemniej co do skłonności niemieckich odbiorców do akceptowania wysokich cen. Z postępem lata konjunktura zupełnie się nie poprawiła i ilościowe zwiększenie się obrotów, jedyny ratunek w takiej sytuacji, udało się osiągnąć tylko przez redukcję cen. Mimo tej redukcji cen, dla niejednego przedsiębiorstwa wprost katastrofalnej, nie zdołano przed początkiem nowej kampanji opróżnić składów z towaru nie wytrzymującego pod względem kalkulacyjnym dłuższego składowania, nie zdołano uruchomić tkwiącego w nim kapitału i musiano się w większości wypadków przekonać, że kapitał obrotowy, posiadany przez przedsiębiorstwa w chwili obecnej, zmalał w stosunku do posiadanego w tymże okresie roku zeszłego o bardzo poważny procent. Ta okoliczność zaostrzona jeszcze przez straty zadane przemysłowi drzewnemu przez słabą wypłacalność pomniejszych hurtowników i składników materjałów

tartych, zmusiła tartaczników do bardzo daleko idącej rezerwy przy zakupie surowca na nową kampanję tartaczną. Jest to aktem samoobrony, zrozumiałym wobec faktu, że polski przemysł drzewny w 1928 r. stracił około 10% własnego kapitału. Podobnie choć nie w tym samym stopniu, dzieje się w Niemczech, toteż mimo niepewności co do losów polsko-niemieckiego prowizorjum drzewnego, którego niedojście do skutku musiałoby w Niemczech, wręcz przeciwnie aniżeli w Polsce, spowodować znaczne podrożenie surowca, ceny tegoż kształtują się tam zdecydowanie zniżkowo i większość terminów licytacyjnych w niemieckich lasach rządowych nie daje żadnych rezultatów albo dla braku reflektantów albo też dla zbyt niskich cen przez nich oferowanych.

W przeddzień więc Nowego Roku należy życzyć naszemu przemysłowi, ażeby mógł tanio produkować; będzie to jednak zależnem nie tylko od taniości surowca ale także i przedewszystkiem od racjonalizacji naszej produkcji i modernizacji naszych warsztatów. Oby więc rok 1929 zbliżył nas do osiągnięcia tego celu, który winien przyświecać każdemu polskiemu przemysłowcowi drzewnemu.

INŻ. CYW. JÓZEF KONOPKA
WARSZAWA

Przemysł terpentynowy i suchej destylacji drzewa w Polsce

W chwili, gdy sfery rządowe i gospodarcze zastanawiają się nad wzmożeniem eksportu, nie od rzeczy będzie poruszyć stan przemysłu terpentynowego i suchej destylacji drzewa, który jest par excellence przemysłem eksportowym.

Przemysł ten w Polsce traktuje się niestety bardzo jeszcze po macoszemu i najwyższy czas, aby wydobyć go z ukrycia, oprzeć na nim cały szereg przemysłów przetwórczych, a co zatem idzie, wyeliminować z importu produkty gotowe, które sprowadza się dzisiaj niepotrzebnie, np. terpentynę, kalafonję, węgiel aktywny i wiele innych.

O przemyśle przetwórczo-drzewnym napisano już wiele artykułów, broszur i t. p., wszystkie one jednak nie obejmują całokształtu tych zagadnień, a przedewszystkiem pod względem cyfrowym przedstawiają się nie zawsze dosyć ściśle.

Ta strona bowiem zagadnienia przemysłu przetwórczo-drzewnego jest najtrudniejsza do ujęcia, gdyż nie istnieje wogóle jakaś ścisła statystyka, a nawet gdy idzie o lasy, drzewostany, import i eksport, dane statystyczne, nawet z poważnych źródeł, różnią się niejednokrotnie.

W pracy niniejszej oparłem się głównie o statystykę urzędów państwowych, t. j. Min. Rolnictwa oraz Urzędu Statystycznego (inne źródła podano na końcu artykułu) i starałem się być w cyfrach jak najbardziej ścisły, przez kilkakrotne sprawdzanie każdej pozycji z wynikami rzeczywistemi i praktyką.

Pozwolę sobie poniżej przedstawić nieco dokładniej stosunki panujące w tej dziedzinie i wyciągnąć kilka wniosków.

Zapasy drzewa w Polsce, jako surowca dla chemicznej przeróbki:

Polska pokryta jest w 23% swej powierzchni lasami, w ilości 8.969.388 ha, drzewostanu iglastego i liściastego, którego podział podług dzielnic jest następujący:

Dzielnica	Ogólny obszar lasów
1. Kongresówka	2.561.388 ha
2. Wielkopolska	1.031.636 „
3. Małopolska	2.005.429 „
4. Kresy Wschodnie	3.370.935 „
Razem	8.969,388 ha

Z ogólnego obszaru lasów 75% przypada na drzewostany szpilkowe, reszta—drzewostany liściaste. Z pośród drzewostanów szpilkowych sosna zajmuje dominującą rolę, zajmując 60% ogólnej powierzchni lasów.

Pod względem tytułu własności lasów — do Skarbu Państwa należy 31,9% (2.861.032 ha) ich ogólnej powierzchni, do gmin i różnych instytucyj około 4%, a reszta do osób i instytucyj prywatnych.

Największy stopień zalesienia wykazują województwa: Stanisławowskie (35%), Śląskie (34%) i Poleskie (31%), najmniejszy: Warszawskie (12%, Łódzkie (14%), Tarnopolskie (16%) i Poznańskie (18%). Większe obszary zwarte stanowią: Puszcza Białowieska (przeszło 120.000 ha), lasy Augustowskie (ca 110.000 ha) — w województwie Białostockiem, puszcza Nalibocka w woj. Nowogródzkiem, lasy Tucholskie na Pomorzu, Kozienickie i Sw. Krzyskie w woj. Kieleckiem, puszcza Niepołomicka w woj. Krakowskiem i lasy w Karpatach, głównie w woj. Stanisławowskiem.

W przybliżeniu podział drzewostanów przedstawia się następująco: sosna 60%, jodła 3%, świerk 12%, dąb 5%, brzoza 3,9%, buk 2,7%, grab 0,9%, jesion 0,5%, olcha biała i czarna 4,9%, inne liściaste—7,1%.

Pozatem mamy w lasach polskich w dużych ilościach: klony, lipy, wiązy, osikę, topole i t. p.

Statystyka oblicza z całego obszaru lasów Polski roczną ogólną produkcję (przyrost) drzewa w sumie około 21.000.000 m³, czyli około 2,25 m³ z jednego hektara. Etat rocznych cięć w samych lasach państwowych wynosi około 8.000.000 m³.

Z powyższej ilości ogólnej produkcji na sosnę przypada więc około 12.600.000 m³, w czem opał

mniejwięcej 49% produkcji, t. j. 6.174.000 m³, a drzewa liściastego, bukowego, grabowego i brzozowego jest ca 6,5 %, t. zn. około 1.365.000 m³, w czem opału około 60%, t. j. około 819.000 m³.

Przechodząc do chemicznej przeróbki i suchej destylacji widzimy, że przytłaczająca przewaga drzewostanu szpilkowego, stawia w pierwszym rzędzie potrzebę zużytkowania karpiny i drzewa odpadkowego sosnowego, a w drugim—wszelką inną karpinę i drzewo odpadkowe liściaste.

Z podanej wyżej ilości surowca sosnowego wypada na karpinę wraz z bielem i korą mniej więcej 10% *), co daje około 1.260.000 m³ t. j. 2.000.000 mp.

Pozatem przy obliczeniu surowca do suchej destylacji wchodzi w rachubę buk, grab i brzoza.

Poniższa tabelka podaje przypuszczalną ilość drzewa, nadającego się do chemicznej przeróbki rocznie (nie licząc papierówki i drzewa celulozowego—przemysł papierniczy zużywa rocznie 650—800.000 m. p.).

Surowiec	m. p.
Karpina sosnowa stara:	2.000.000
Drzewo liściaste: buk, grab i brzoza	1.200.000
Opał liściasty inny	1.000.000
Opał sosnowy	6.000.000
Razem	10.200.000

Z wyżej podanych ilości można zużytkować jednak tylko około 70%; reszta t. j. 30% surowca jest jużto nieprzystępna np. w wysokich górach, jużto rośnie na mokradłach, a więc jest nieużyteczna, część znajduje się na terenach świeżo zalesionych, wreszcie wiele pozostać musi na lotnych piaskach.

Do przeróbki posiadamy więc rocznie karpiny sosnowej około 2.000.000 m. p., drzewa liściastego około 840.000 m. p., opału liściastego 700.000 m. p. Opał sosnowy przyjąć możemy do suchej destylacji tylko w ilości 30%, gdyż nie cały może być użyty, t. j. będziemy mieli około 1.800.000 m. p., czyli ogólna liczba surowca wyniesie około 5.340.000 m. p.

Co się tyczy karpiny sosnowej, to poza roczną stałą przypuszczalną produkcją, posiada Polska jeszcze bardzo poważne zapasy karpiny starej, z cięć przedwojennych, których dotąd nie wyeksploatowano, a z których około 5.000.000 m. p. jest jeszcze zdatnych do użytku, oraz z cięć powojennych, których zapas wynosi w przybliżeniu 6.800.000 m. p. karpiny, zdatnej już do użytku, lub która do tego zdatną będzie za kilka lat.

Zestawiając tylko karpinę sosnową, mamy:

Roczna produkcja	2.000.000 m. p.
Zapas przedwojenny	5.000.000 m. p.
Zapas powojenny	6.800.000 m. p.
Razem	13.800.000 m. p.

z czego na starą, ogniłą z bielu karpinę, gotową do natychmiastowej eksploatacji, należy liczyć conajmniej około 6.000.000 m. p.

Gospodarując racjonalnie, możemy przerabiać rocznie, czy to systemem suchej destylacji, czy ekstrakcji, około 2.500.000 do 3.000.000 m. p. karpiny sosnowej, przez 10—15 lat, poczem do przeróbki na terpentynę i uboczne produkty pozostanie zawsze jeszcze rocznie około 2.000.000 m. p. tego surowca.

Jeżeli chodzi o sosnową smołę i węgiel drzewny, to mamy do dyspozycji pozatem opał sosnowy i podane wyżej ilości drzewa liściastego, oraz zapasy tychże dotąd nie wyeksploatowane, przynajmniej z ostatnich 10 lat, które nie koniecznie musimy nieracjonalnie spalać, mając ogromne zapasy węgla, torfów i lignitów.

*) Wedle danych Departamentu Leśnictwa Min. Rolnictwa z r. 1928.

Obecne zużycie surowca.

Sucha destylacja drzewa liściastego jest prowadzona przez fabryki „Hajnówka“ i „Wygoda“, należące do Zakładów Chemicznych „Grodzisk“ Sp. Akc. oraz „Węgierska Górka“, w których przerabia się do 200.000 m. p. rocznie, szczapowego, liściastego drewna na produkty: octan wapnia, smoła drzewna, spirytus metylowy, aceton i węgiel drzewny.

Sucha destylacja drzew szpilkowych stoi bez porównania na niższym poziomie, aniżeli drzew liściastych, czego przyczyną jest łatwość otrzymywania terpentyny prymitywnemi sposobami z cennego surowca, jakim jest stara, ogniła z bielu, karpina sosnowa, co naturalnie nie daje pełnego wykorzystania jej.

Największem przedsiębiorstwem, prowadzącem retortowo - kopulakową produkcję destylacji karpiny sosnowej, wraz z rektyfikacją, jest firma „Terebenthen“, Sp. Ak. w Hajnówce i Białowieży.

Sposobem ekstrakcji produkuje kalafonję i terpentynę firma „Wanda“ w Krystynopolu w Małopolsce, dalej firma „Jarot“, nowa wytwórnia terpentyny w Starachowicach, firma J. Millera w lasach Zamoyskich, fabryka inż. Goldschmidta w Czersku na Pomorzu, wytwórnia f-my Weinreb w Małopolsce i jeszcze dwie lub trzy pomniejsze firmy.

Retortową destylację karpiny sosnowej prowadzi firma M. Siedlicki w Augustowie.

Zresztą większość przedsiębiorstw, w ilości około 240, stanowią t. zw. terpentyniarnie, z ogólną przeróbką średnio po 1000 m. p. rocznie, produkujące w piecach lub kopulakach surową terpentynę, a następnie przerabiające t. zw ciemne karcze na węgiel, z małą ilością smoły.

Różnorodny produkt surowej terpentyny i smoły pod względem jakościowym i wartościowym, jako półprodukt jest artykułem sprzedaży i eksportu.

Zakres dotychczasowej produkcji suchej destylacji drzewa:

Drzewo liściaste przerabiane jest wyłącznie t. zw. opałowe w ilości około 200.000 m. p.; z drzewa szpilkowego przerabia się wyłącznie starą ogniłą z bielu karpinę sosnową, w ilości około 240.000 m. p. i to prymitywnemi sposobami, jak wyżej zaznaczono, pozatem jeszcze około 40.000 m. p. w retortach i ok. 60.000 m. p. sposobem ekstrakcyjnym, czyli razem w przybliżeniu rocznie 340.000 m. p. karpiny.

Wogóle przyjąć można, że z ogólnej ilości surowca zdatnego do chemicznej przeróbki drewna, obecnie zużywa się zaledwie 540.000 m. p., czyli 5,3% (w stosunku do 10.200.000 m. p.).

Z powyższej ilości surowca otrzymujemy obecnie w liczbach przybliżonych

Surowiec liściasty (200.000 m. p. rocznie (1 m. p. ca 400 kg.).

Produkty	z 1 m. p.	Razem w tonach *)	Cena za tonę**)	Razem suma w złotych
1. Węgiel drzewny około:	100 kg.	20.000	70 zł.	1.400.000
2. Smoła około:	20 kg.	4.000	60 zł.	240.000
3. Octan wapnia około:	20 kg.	4.000	550 zł.	2.200.000
4. Aceton około:		140	3.700 zł.	518.000
5. Spirytus drzewny około:		300	1.000 zł,	300.000
6. Kwas octowy techn. około:		300	1.000 zł.	300.000

Ogółem roczny dochód brutto: około zł. 4.958.000

Przeróbka surowca z drzewa liściastego jest prowadzona w Polsce racjonalnie i przynosi normalny obrót, który zwiększy się, po uprzystępnieniu kredytów inwestycyjnych, eksportowych i innych.

Sredni dochód brutto z 1 m. p. surowca drzewostanu liściastego wynosi zł. 24.79.

Surowiec szpilkowy 340.000 m. p. rocznie (1 m. p. ca 400 kg.).

Stan obecnej produkcji *)

Produkty	z 1 m. p. średn. kg.	Razem w tonach	Cena**) 1.000 kg. zł.	Razem zł.
1. Terpentyny	8	2.720	1.000	2.720.000
2. Smoła drzewna	28	9.820	200	1.904.000
3. Węgiel	50	17.000	60	1.020.000
4. Kwas octowy	)			
5. Spirytus drzewny	) nie wyrabiamy.			
6. Aceton	)			

Ogółem roczny obrót brutto, obecnie zł. 5.644.000

Stan przy racjonalnej produkcji*)

Produkty	z 1 m. p. kg.	Razem w tonach	Ceny**) 1.000 kg. zł.	Razem zł.
1. Terpentyny	10	3.400	1.200	4.080.000
2. Smoła drzewna	30	10.200	250	2.550.000
3. Węgiel	60	20.400	100	2.040.000
4. Kwas octowy	7	2.380	1.000	2.380.000
5. Spirytus drzewny	1,5	510	1.000	510.000
6. Aceton	0,15	51	3.700	188.000

Ogółem roczny obrót brutto przy produkcji zł. 11.748.000

Dodając do tego roczną wytwórczość fabryk ekstrakcyjnych, 1.500 ton kalafonji po 700 zł. za tonę i 1000 ton terpentyny po 1200 zł. za tonę, łącznej wartości około 1.250.000 zł., widzimy, że przeróbka surowca z drzewa szpilkowego daje zaledwie mało co ponad 50% możliwego doch du brutto, jak to widać z wyż. przytoczonego obliczenia porównawczego, gdzie uwidocznia się obecny dochód brutto z 1 m. p., wynoszący średnio zł. 16.60 przy możliwem osiągnięciu zł. 34.56.

Reasumując otrzymujemy, że przeróbka drzewa liściastego wyzyskuje 200.000 m. p. daje

dochód brutto	. . .	zł.	4.958.000
szpilkowego „	340.000 m. p.	„ „	6.894.000
Obecny dochód brutto wynosi więc ogółem:	. . . .	zł.	11.852.000

Obecne koszty produkcji i zarobki.

Koszt robocizny, wynikający z charakteru produkcji jest mały, gdyż przedsiębiorstwa z natury rzeczy są położone zdala od ośrodków przemysłowych.

Robotnik fabryczny t. zw. placowy, otrzymuje złotych 2 — 3 dziennie, palacz złotych 3—5 dziennie.

Zwózką karpiny i opału za mują się małorolni okoliczni włościanie za opłatą 1 — 6 zł. od 1 m. p., zależnie od odległości i pory roku.

Wydobywanie karpiny odbywa się dotychczas ręcznie. Koszt wydobycia 1 m. p. waha się od zł. 2.50 do 6 zł. Próby zastosowania, zresztą w bardzo małym zakresie, mechanicznego wydobywania karpiny, zapomocą konnych i ręcznych karczowników oraz środków wybuchowych, wykazały wyższe koszty, aniżeli wydobywanie jej ręcznie.

Bardzo nieliczne są przedsiębiorstwa, które mają zmechanizowaną pracę przygotowywania surowca.

Cena surowca liściastego kształtuje się na licytacjach lub przetargach, urządzanych przez Dyrekcje Lasów Państwowych lub lasów prywatnych i przez to jest dość różnorodna i bardzo często zbyt wygórowana, zresztą w myśl zasady stosowanej przez Dyrekcje, aby uzyskać zawsze możliwie najwyższą cenę.

Dziś wynosi ona od 7 — 15 zł. za 1 m. p. loco las. Jak ceny te wpływają na rozwój suchej destylacji drewna liściastego, to ilustruje choćby fakt, że w Hajnówce prowadzi się suchą destylacji drewna liściastego węglem górnośląskim, gdyż używanie opału drzewnego nie kalkuluje się.

Cóż dopiero mówić o kalkulacji surowca dla destylacji. Ceny osiągane na przetargach za mniejsze zwykle ilości surowca nie mogą być stosowane do przemysłu.

Karpina sosnowa jest jedynym może surowcem w Polsce, który właściwie ceny nie posiada.

Praktycznie karpina dzieli się na techniczną i opałową, zależnie od tego, kto ją kupuje.

Włościanin płaci za nią 45 — 60 groszy za 1 m. p., lub bierze ją bezpłatnie za t. zw. wyczystkę, — przedsiębiorca kupuje ją na przetargach, płacąc od 4 — 7 złotych i wyżej za tenże sam metr przestrzenny, o ile nie ma jakiejś dawniejszej umowy stałej.

Skutek tego rodzaju klasyfikacji surowca jest taki, że większy przedsiębiorca nie jest w stanie przewidzieć swego budżetu, a mały smolarz kupuje go w małych ilościach, lub z drugiej ręki i dlatego może wyżyć, gdyż o jakichś poważniejszych zarobkach mowy być nie może.

Wspomieć tu należy, że do kalkulacji wziąć trzeba także koszt opakowania produktów suchej desty-

*) Uwaga: Cyfry przybliżone, gdyż statystyka produkcji przetworów drzewnych nie istnieje, sporządzono na podstawie danych z kilkudziesięciu wytwórni.

**) Ceny podane rynkowe z r. 1928, w uzależnieniu od jakości produktów.

lacji, które są następujące: beczka drewniana kosztuje około zł. 15, beczka żelazna zł. 45 do 120, balon szklany około 7 zł. Ceny te wskazują na konieczność rozpoczęcia taniego wyrobu typowego opakowania dla tej gałęzi przemysłu.

Nie wdając się w bardziej szczegółowe obliczanie kosztów produkcji obecnych przedsiębiorstw z powodu zbyt rażących różnic, jakie wynikają wskutek różnorodnych sposobów i systemów produkcji oraz szeregu lokalnych warunków, lecz opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, reasumując, można obliczyć średnie koszty produkcji za 1 m. p. karpiny na zł. 15 — 25.

(C. d. n.).

Bilanse w przedsiębiorstwach drzewnych

jako podstawa badań własnej polityki gospodarczej (ekonomiki prywatnej).

(S. G.) Niekorzystne położenie tego lub owego przedsiębiorstwa drzewnego, jego upadek, wzgl. załamanie się przypisujemy zazwyczaj niefortunnym tranzakcjom przez owe przedsiębiorstwa zawartym, złej konjunkturze, niepomyślnemu przebiegowi kampanji, bądźteż innym tym podobnym czynnikom. Bezsprzecznie są to momenty ogromnie ważne, nad którymi niepodobna przejść do porządku dziennego, niesłusznie jednak pomijamy w takich wypadkach niedopatrzenia i błędy kardynalne, popełniane wewnątrz samego przedsiębiorstwa, błędy, które niezależnie od czynników zewnętrznych w niepoślednim stopniu przyczyniają się do katastrofy. Leży w żywotnym interesie szerokich sfer drzewnictwa z całokształtem tego przedmiotu, poniżej obok uwag ogólnych poruszonego, bliżej się zaznajomić.

I.

Przedsiębiorstwo drzewne, jak zresztą każde inne, nie zna osobowości. Jest gospodarczą jednostką bezosobową, wchodzącą w skład ogólnego gospodarstwa drzewnego. Materjalnie należy do właściciela, osoby prawnej lub fizycznej i to za cenę wniesionego przezeń kapitału własnego i ponoszonego przez cały czas trwania przedsiębiorstwa całkowitego ryzyka. Toteż według swej woli i umiejętności, według swych zdolności i poglądów właściciel wyciska piętno na całokształcie swego przedsiębiorstwa, nadaje mu kierunek, rozmiar i t. d. Jeden przytem niedostrzeżony, a poważniejszy błąd mścić się atoli może na równowadze przedsiębiorstwa. Ze względu zaś na niezliczone odmiany, kombinacje i komplikacje, możliwe szczególnie w drzewnictwie — począwszy od prostych zakładów drzewnych, czysto handlowych, lokalnych, detalicznych ze składami i hurtowych bez składów, poprzez przedsiębiorstwa eksportowe, eksploatacyjne, tartaczne, aż do wielce zawiłych przedsiębiorstw drzewno-przetwórczych, pojedyńczych lub konsorcjalnych — utrzymywanie stale koniecznej równowagi jest nie jako „conditio sine qua non“ egzystencji

Znakomitym środkiem kontroli i strzeżenia owej równowagi przedsiębiorstw drzewnych są bilanse roczne i okresowe. Na podstawie cyfr bilansowych daną jest, przynajmiej do pewnego stopnia, właścicielom przedsiębiorstw drzewnych możność badania podstaw swych przedsiębiorstw, wyciągania wniosków co do dalszych swych poczynań gospodarczych, okoliczność zbyt często niedoceniana, a niesłychanie ważna szczególnie w dobie obecnej, kiedy kwestja finansowania drzewnictwa, wzgl. kredytów drzewnych wysunęła się na czoło wszystkich zagadnień z drzewnictwem związanych. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że do ew. kredytów pretendować mogą jedynie przedsiębiorstwa drzewne zrównoważone, nietyle finansowo zasobne, ile wewnętrznie silne, zdrowe i skonsolidowane.

Mówiąc o bilansach nie mamy naturalnie na myśli sposobu ich zestawienia, sporządzenia lub zamknięcia. Zostawiamy to bilansowości samej i jej technice, działającej według pewnych, ustawą unormowanych przepisów ogólnych i wskazówek szczegółowych właściciela. W wypadku naszym mamy przed sobą bilans gotowy, obojętnie roczny czy okresowy, z zyskiem wykazanym czy też surowy.

Przy bilansach rocznych, jakkolwiek powszechnie pojmowane one są jako **statystyczne** zestawienie majątku i długów **w chwili bilansowania,** podświadomie niejako poświęca się główną, niekiedy całą uwagę tylko **wynikowi ostatecznemu,** a więc czynnikowi **dynamicznemu,** wynikowi działań całego minionego sprawozdawczego **okresu gospodarczego.** Komu zatem jedynie ta cyfra wynikowa, jako ocena swego przedsiębiorstwa i jako przesłanka dla dalszych swych działań wystarcza, a z wszelkich innych badań rezygnuje, ten ciężko przeciw swemu przedsiębiorstwu wykracza.

Bilans jest bowiem, jak wiadomo, odzwierciadleniem zewnętrznego stanu materjalnego przedsiębiorstwa w dniu bilansowania, że się tak wyrazimy „w chwili zdjęcia“. Istotne oblicze przedsiębiorstwa w przeddzień bilansowania mogło być zupełnie inne i zmienić się może zasadniczo nazajutrz po bilansowaniu. Pomija bilans poważne nieraz pozycje, do bilansowania jeszcze „niedojrzałe“ np. nierozliczone jeszcze interesy konsorcjalnie, niewykonane jeszcze umowy tak kupna jak sprzedaży, a które w bilansie nie figurują wcale, albo conajwyżej znajduje się ich ślad między dłużnikami wzgl. wierzycielami, o ile udzielone lub pobrane zostały na odnośne tranzakcje zaliczki gotówkowe lub wekslowe. W każdym jednak wypadku niezrealizowane te tranzakcje już w chwili bilansowania przedstawiają dla przedsiębiorstwa pewną wartość dodatnią lub ujemną, w bilansie jednak utajoną i pewne ryzyko na przedsiębiorstwie ciążące. Dalej ponosi przedsiębiorstwo niewyrażone w bilansie ryzyko zdyskontowanych, niewykupionych jeszcze rymes klientów i t. p. Zważywszy ponadto znaną ogólnie elastyczność możliwą przy szacowaniu i wycenianiu poszczególnych pozycji materjałów drzewnych i innych części majątku dochodzi się do konkluzji, iż z rzeczy względnych najwzględniejszemi mogą być bilanse. Temsamem względnym będzie sąd co do swego przedsiębiorstwa, względną ocena swej własnej polityki gospodarczej, jeśli miarodajną była jedynie pewna cyfra bilansowa, obojętnie wynikowa czy inna, ile że jedna i druga, ja-

ko wielkości odrębne dla siebie, absolutnie pouczać, ani informować źródłowo nie jest w stanie.

Istotną ocenę przedsiębiorstwa drzewnego i to w kierunkach najrozmaitszych wysnuć można jedynie przez odpowiednie ugrupowanie pojedyńczych części majątku i długów i badanie wzajemnego ustosunkowania się tych grup do siebie. Na tej drodze dochodzi się do pewnych praktycznych wniosków odnośnie do całokształtu przedsiębiorstwa, potrzebnego kierunku własnej polityki etc.

Z całego szeregu zagadnień w tej dziedzinie poruszymy tylko niektóre, ważniejsze.

II.

Na planie pierwszym znajduje się kwestja żbadania i ustalenia stopnia **wypłacalności** przedsiębiorstwa.

Pod wypłacalnością przedsiębiorstwa drzewnego rozumieć należy jego zdolność natychmiastowego rozporządzenia taką ilością bezpośrednich środków płatniczych, by bez trudności i bez ujemnego wpływu na dalszy normalny tok interesów zobowiązaniom swym, płatnym w najbliższym terminie, zadośćuczynić.

Dla zbadania wypłacalności ujmujemy odnośne cyfry bilansowe tak majątku, jak długów w pewne grupy. Kolejność zależy przy grupowaniu majątku od łatwości rozporządzenia, wzgl. spieniężalności odnośnych części majątkowych, przy długach zaś od stopnia nagłości spłat. Grupą I objęte zatem będą wszystkie natychmiast rozporządzalne części majątku, t. zw. „płynne", grupą II te części majątku, które wymagają zrealizowania, „mniej płynne", zaś grupą III części majątku w przedsiębiorstwie na dłuższy czasokres uwięzione, t. zw. „niepłynne". Grupę I długów stanowią natomiast zobowiązania natychmiast wymagalne i płatne, grupę II długi mniej nagłe, później wymagalne i płatne, zaś grupę III spłaty niewymagalne, likwidacyjne.

Same nazwy wyrażają treść powyższych grup, mianowicie:

Grupa I majątku: gotówka w kasie, waluty obce, papiery wartościowe, których sprzedaż giełdowa odbyć się może natychmiast, wkładki w P. K. O. lub w bankach, płatne na zawołanie, dobre rymesy, dające się natychmiast zdyskontować itd.

Grupa II majątku: wierzytelności i to kolejno według stopnia pewności, z jaką liczyć można na ich wpływ, dalej materjały według stopnia ich spieniężalności, a więc przedewszystkiem drzewo, dowiezione do stacji lub brzegu, celem natychmiastowego odtransportowania, materjały przez klientów już odebrane, leżące na składzie jeszcze niezaładowane, odebrane a dla wyschnięcia jeszcze wysztaplowane, dalej materjały niesprzedane, gatunki bardziej poszukiwane przed mniej poszukiwanemi, okrąglaki na tartaku, drzewo w lesie, ścięte i wyrobione, nastepnie materjały inne z coraz mniejszemi cechami rozporządzalności. Kolejność ta będzie w różnych przedsiębiorstwach różna, stosownie do indywidualnego charakteru zakładu.

Grupa III majątku: nieruchomości gruntowe, zabudowania fabryczne, maszyny, kolejki, domy urzędnicze i robotnicze, wogóle te części majątku, które pozostają w przedsiębiorstwie przez długi okres czasu lub do likwidacji, jak niemniej majątek z użytkowością ograniczoną, wzgl. wzbronioną, np. lasy zamknięte, pozbawione pozwolenia wyrębu itp.

Grupa I długów: zobowiązania natychmiast płatne, nagłe, krótkoterminowe, wekslowe, książkowe z terminem poniżej 3-ch miesięcznym, zaległości płac, podatków, opłat społecznych itp. W towarzystwach akcyjnych należą tu również niepodjęte dywidendy.

Grupa II długów: zobowiązania mniej nagłe, długoterminowe, hipoteczne itp.

Grupa III długów: kapitały własne, jako zasadniczo niewymagalne, a przypadające właścicielowi w razie likwidacji przedsiębiorstwa.

Po zestawieniu powyższych ugrupowań przystąpić można do właściwego badania wypłacalności, przyczem obowiązują dwie następujące główne zasady:

1) Majątek płynny (a więc grupa I) nie powinien być **mniejszy** od długów nagłych (grupa I), czyli majątek płynny do długów nagłych nie powinien pozostawać w **stosunku gorszym**, niż 100 : 100.

2) Majątek niepłynny (grupa III), nie powinien być **wiekszym** od kapitału własnego (grupa III), czyli majątek niepłynny do kapitału własnego nie powinien pozostawać **w stosunku lepszym**, niż 100 : 100.

Uskuteczniamy więc porównania ścisłe:

a) Jeśli suma majątku płynnego dorównuje sumie zobowiązań nagłych, bilans wykazuje zupełną wypłacalność.

b) Gdy suma majątku płynnego przewyższa sumę zobowiązań nagłych, bilans wykazuje wypłacalność wyższego stopnia, zależnie od okazującej się nadwyżki.

c) O ile suma majątku płynnego jest mniejszą od sumy zobowiązań nagłych wypłacalność jest zachwiana i to zależnie od wysokości niedoboru. Jest to ostrzeżenie na podstawie cyfr bilansowych, iż sytuacja może stać się przykrą, ileże dla uzyskania równowagi sięgnąć trzeba do następnej grupy majątkowej, mniej płynnej, w pierwszym rzędzie do wierzytelności. Niewykluczone są w takim wypadku niespodzianki, wpływ bowiem pozycji, uważanych za najpewniejsze często zawodzi.

Gdy wyczerpano całą sumę wierzytelności, dodawszy ją do majątku płynnego, a mimoto równowagi nie osiągnięto, stan ten jest niepokojący. Oznacza to mianowicie, że dla pokrycia najpilniejszych płatności trzeba będzie czemrychlej zrealizować część zapasów, nie zważając na cenę i warunki; wymaga to z natury rzeczy ofiar i strat. Badając dalej, dodajemy następną pozycję majątkową, t. j. zapasy i to w kolejności uprzednio ustalonej. Jeśli wyczerpiemy ją całą i wraz z sumą poprzednią nie zrówna się z sumą zobowiązań nagłych, natenczas bilans sygnalizuje zbliżanie się t. zw. „trudności finansowych". Popełniono mianowicie błąd istotny, inwestując środki na nagłe spłaty przeznaczone, w majątku niepłynnym, np. nieruchomościach, budowlach, maszynach etc., podczas gdy inwestycje te pochodzić winny zasadniczo z kapitałów własnych. Stan ten wymaga natychmiastowych środków zaradczych, „sanacyjnych", bądź w formie konwersji zobowiązań krótkoterminowych na dług długoterminowy, bądźto przez przyjęcie finansowo silnego spólnika itp. w razie przeciągnięcia się tego stanu bez sanacji na czas dłuższy, niewypłacalność danego przedsiębiorstwa drzewnego będzie nieuniknioną mimo faktycznej aktywności bilansu. Dalsze gospodarowanie i zawieranie tranzakcji w tym stanie rzeczy jest wprawdzie techniczne możliwe, prowadzi jednak nieuchronne do naruszenia, a w końcu do zupełnego postradania inwestowanego swego kapitału własnego.

(C. d. n.)

Rola drzewnictwa w zagadnieniu aktywizacji bilansu handlowego Polski

(Ciąg dalszy).

II. Import.

7) a) Czy istnieje w bieżącym roku w interesującej WP. gałęzi wzrost przywozu, jakich mianowicie towarów, i czem się to tłomaczy?

Import materjałów i wyrobów drzewnych dotychczas nie odgrywa znaczniejszej roli. Dają się tutaj zaobserwować pewne wahania co do ilości, które jednak są tylko wyrazem fluktuacji o charakterze lokalnym.

7) b) Z uwagi na szczupłe rozmiary i lokalny charakter przywozu do Polski materjałów drzewnych trudno mówić o konjunkturze przywozowej na odnośne wyroby.

8) W jakich towarach istnieją stałe stwierdzone przyczyny braku zdolności konkurencyjnej przemysłu krajowego w stosunku do zagranicznego i jakie są te przyczyny?

Pod względem swej jakości zarówno półfabrykaty, jak i wyroby drzewne, w niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym (jedynie produkty przetwórstwa chemicznego, jak terpentyna i kalafonje, nie wytrzymują porównania z odnośnemi wytworami zagranicznemi francuskiemi i amerykańskiemi). Konkurencję z wyrobami zagranicznemi utrudnia jednak wytwórniom krajowym ich słabość finansowa, odbierająca możność stosowania w szerszym zakresie liberalnych kredytów sprzedażnych.

9) W jakich towarach interesującej WP. gałęzi odczuwa się stosowanie przez zagranicę dumpingu?

W dotychczasowym stanie rzeczy nie stwierdzono w dziedzinie obrotu drzewnego stosowania przez zagranicę dumpingu. Niebezpieczeństwo to powstanie jednak niewątpliwie z chwilą zawarcia traktatu z Rosją Sowiecką, która w zakresie eksportu drzewnego uprawia dumping na bardzo szeroką skalę. Otwarcie granicy polsko-sowieck ej wywoła niewątpliwie wzmożony przypływ surowca sowieckiego, który wywrze silny nacisk na ceny, oczywiście—w kierunku zniżkowym.

10) Sprawa poruszona w pytaniu 10-em kwestjonarjusza Izby Przemysłowo - Handlowej nie posiada w chwili obecnej żadnego znaczenia dla przemysłu drzewnego w Polsce.

11) Sprawa ukrócenia nadużyć celnych i szmuglu, poruszona w pytaniu 11-em kwestjonarjusza również nie jest aktualna w przemyśle drzewnym.

12) Zagadnienie, ujęte w punkcie 12-ym, wiąże się zasadniczo ze standaryzacją i normalizacją życia gospodarczego (że wymienimy dla przykładu normalizację budownictwa mieszkaniowego, i wynikającą stąd normalizację zasadniczych elementów budowlanych, a więc i materjałów drzewnych, używanych do budowy domów).

Eksport.

13) A. Czy istnieje w bieżącym roku w interesującej WPanów gałęzi produkcji wzrost eksportu i jakich mianowicie towarów?

Spadek podaży drewna surowego w związku z niekorzystnym układem konjunktury na zagranicznych rynkach odbiorczych sprawił, że eksport materjałów drzewnych w roku bieżącym obniżył się przec. o 23% (w skali ilości) w stosunku do norm rekordowych, osiągniętych w r. 1927. Według zestawień Głównego Urzędu Statystycznego eksport materjałów drzewnych w okresie styczeń—wrzesień 1928 r. wyniósł 39.804.000 tonn (w analogicznym okresie roku ubiegłego tonnaż eksportu materjałów drzewnych wyrażał się w cyfrze: 4.977.000 tonn). Natomiast spadek wartości eksportu jest znacznie mniejszy, nie przekracza bowiem 5% (w stosunku do norm zeszłorocznych), co świadczy niewątpliwie o pewnej poprawie struktury eksportu (wzrost procentowego udziału eksportu półfabrykatów i wyrobów gotowych przy jednoczesnym spadku udziału surowca w całości eksportu materjałów drzewnych).

W zasadniczych kierunkach eksportu nastąpiły pewne przesunięcia. Dość znaczny wzrost w stosunku do norm zeszłorocznych wykazuje eksport materjałów tartych do Niemiec, który według tymczasowych obliczeń osiągnie prawdopodobnie granicę bliską kontyngentu 1.250.000 m³, ustalonego w prowizorjum drzewnem polsko-niemieckiem z końca r. ub. Natomiast eksport do Anglji, który w okresie zatargu celnego z Niemcami ratował nasz przemysł drzewny poważnemi możliwościami zbytu, cofa się pod naporem zwycięskiej konkurencji rosyjskiej. Najczulszym wskaźnikiem, który wiernie odbija spadek eksportu w tym kierunku, są normy dzienne załadowania wagonów na eksport drzewa przez Gdańsk. Kiedy np. w maju r. 1927 ładowano przeciętnie 371 wagonów (cyfra rekordowa, która świadczy o wysokiem napięciu konjunktury wywozowej), w maju r. 1928—tylko 143 wagony. W czerwcu r. 1927—366 wagonów, w czerwcu 1928 r.—169. W następnych miesiącach letnich przeciętna różnica norm załadowania jest niemniej jaskrawa.

Należy wreszcie podkreślić, jako objaw dodatni, dość znaczny wzrost wartości wywozu wyrobów gotowych z drzewa, który w ciągu pierwszych 3 kwartałów r. b. osiąga pokaźną cyfrę ca 35.000.000 zł.

13) B. Jak się przedstawia konjunktura wywozowa interesujących WP. towarów w najbliższej przyszłości?

W eksporcie materjałów drzewnych z Polski odgrywają decydującą rolę dwa rynki: niemiecki i angiel ki. Stąd widoki eksportu z Polski materjałów drzewnych zależą w decydującym stopniu od uk adu konjunktury na tych rynkach. Rynek niemiecki wykazuje ostatnio pewne ożywienie w zakresie obrotów drzewem. W związku z nadzieją wzmożonego dopływu kredytów amerykańskich (zapowiedź odprężenia sytuacji na ame ykańskim rynku pieniężnym; widoki pomyślnego załatwienia kwestji odszkodowań niemieckich na drodze rewizji planu Dawesa) niemieckie sfery gospodarcze liczą się poważnie z możliwością ożywienia ruchu budowlanego. Wynikające stąd wzmożone zapotrzebowanie materjałów tartych pobudzi niewątpliwie eksport drzewa z Polski, który w warunkach dobrej konjunktury mógłby przekroczyć (w zakresie

wywozu materjałów tartych) normy osiągnięte pod rządem zeszłorocznego prowizorjum.

Sytuacja na rynku angielskim kształtuje się w dalszym ciągu pod wpływem masowej podaży drzewa z Rosji Sowieckiej, która uprawia w tym zakresie dumping na szeroką skalę, oddziaływujący nader ujemnie na dynamikę cen rynkowych. Należy zatem przypuszczać, że utrzymanie zagrożonej pozycii na rynku angielskim będzie wymagało znacznych ofiar zarówno ze strony przemysłu drzewnego, jak i państwa (uprzywilejowanie eksportu w zakresie taryf kolejowych—patrz odpowiedź na pytanie 14).

Eksport dykt i fornierów rozwijał się ostatnio pod znakiem dobrej konjunktury na rynku angielskim. Mimo jednak rozszerzenia możliwości zbytu w tym kierunku na eksporcie odnośnych wyrobów ciążył dotkliwie niekorzystny poziom cen, ofiarowanych przez rynek angielski. Zamknięcie wywozu na rynek niemiecki (na skutek istnienia w Niemczech zakazu przywozu, wymierzonego przeciw importowi z Polski dykt i fornierów) nie pozostało tutaj bez wpływu na kształtowanie się cen eksportowych. Nie ulega wątpliwości, że otwarcie dostępu na rynek niemiecki (w ramach ewentualnego prowizorjum, w którem Polska uzyskałaby odpowiedni kontyngent przywozowy) oddziała dodatnio na poziom cen eksportowych dykt i fornierów.

14) Jaki wpływ na wywóz interesujących WP. towarów wywarło stworzenie w danej gałęzi produkcji syndykatu wewnętrznego wzgl. przystąpienie jego do kartelu międzynarodowego?

Jak to mieliśmy sposobność zaznaczyć w odpowiedzi na pytanie 5-te kwestjonarjusza, — w Polsce niema dotychczas syndykatów, zrzeszających poszczególne grupy przemysłu drzewnego. Powstanie takich syndykatów jest niezwykle utrudnione z uwagi na wielkie rozproszkowanie przemysłu drzewnego, rozrzuconego po całym kraju, oraz z uwagi na wielką liczbę firm drzewnych, które pracują w najrozmaitszych warunkach topograficznych i dysponują bardzo różnorodnymi gatunkami drzewa o różnej jakości technicznej. Z chwilą, kiedy uda się przełamać poważne trudności organizacyjne, stojące na drodze konsolidacji przemysłu drzewnego, wytworzenie ściślejszyc form współdziałania polskich eksporterów drzewnych ułatwi niewątpliwie osiągnięcie porozumienia z czynnikami, reprezentującemi eksport drzewny z krajów, które konkurują z nami na międzynarodowym rynku drzewnym (Szwecja, Finlandja; — Rosja Sowiecka; Czechosłowacja). Należy bowiem zaznaczyć, że w obecnych warunkach na interesach naszego eksportu ciąży fatalnie ostre współzawodnictwo pomiędzy eksporterami materjałów drzewnych. Nasi konkurenci (w pierwszym rzędzie kraje Skandynawskie), posiadają nad nami niewątpliwą wyższość, płynącą z lepszego uposażenia w środki obrotowe i dogodniejszych warunków naturalnych (łatwy i tani dostęp do brzegu morza itd.). Ostrość walki konkurencyjnej, nieskrępowanej żadnemi względami, oddzialywuje nader niekorzystnie na kształtowanie się poziomu cen, a co zatem idzie — na sytuację przemysłu drzewnego w odnośnych krajach. W interesie tych krajów, a przedewszystkiem w interesie Polski, postawionej w najgorszych warunkach konkurencyjnych, leży osiągnięcie porozumienia pomiędzy głównymi eksporterami, któreby się przyczyniło do uporządkowania chaotycznej i wysoce niezadawalającej sytuacji na europejskim rynku drzewnym.

Ważnym etapem na tej drodze byłoby stworzenie porozumienia pomiedzy Polską i Czechosłowacją, które posiadają wiele interesów wspólnych, zwłaszcza w zakresie eksportu na rynek niemiecki. Konsolidacja współpracy sfer drzewnych obu krajów ułatwiłaby niewątpliwie walkę o obniżenie niemieckich ceł przywozowych na materjały tarte.

15) Jakie towary w interesującej WP. gałęzi produkcji wymagają szczególnego poparcia eksportu i w stosunku do jakich krajów?

Szczególnego poparcia wymaga w pierwszym rzędzie eksport materjałów tartych na rynek angielski. Ze względu na stosunkowo bardzo niskie ceny, jakie osiąga nasza tarcica, należałoby zastosować daleko idące przywileje taryfowe w postaci specjalnej taryfy wyjątkowej na eksport materjałów drzewnych przez Gdańsk i Gdynię.

Należy również w związku z poruszonym tematem podkreślić znaczenie, jakie dla rozwoju naszego eksportu na rynki zamorskie posiada polityka cen surowca. Obecne ceny sprzedażne, niewspółmiernie wysokie w stosunku do stanu konjunktury na rynku materjałów tartych, osłabiają szanse eksportu tych materjałów. Ponieważ spadek ilościowy naszego eksportu do Anglji i wynikający stąd wzrost zależności od rynku niemieckiego uznać należy za zjawiska niepożądane, przeto polityka sprzedażna w lasach państwowych, zharmonizowana z ogólnemi dążeniami państwowej polityki gospodarcrej, zmierzać winna do wytworzenia warunków, któreby naszemu przemysłowi tartacznemu przywróciły możność konkurowania na rynkach zamorskich.

(C. d. n.).

ODEZWA

Z powodu zniekształcenia treści odezwy, podanej przez nas już w ostatnim numerze „Drzewa Polskiego“, powtarzamy ją obecnie we właściwem brzmieniu.

Doniosła chwila, w której Naród Polski święci 10-ą rocznicę odzyskania niepodległego bytu, wymaga jaknajściślejszego zespolenia wysiłków Rządu i społeczeństwa, zmierzających do ugruntowania potęgi gospodarczej Państwa. Na czoło najdonioślejszych zadań wysuwa się mobilizacja wszystkich sił wytwórczych, mogących zagwarantować istotną niezawisłość gospodarczą naszego kraju, a zarazem zapewnić Polsce czynną rolę w międzynarodowej wymianie towarów i usług.

Czeka nas na tem polu bardzo trudna walka. Najpoważniejszy w niej udział i najbardziej odpowiedzialna rola przypadną z natury rzeczy tym czynnikom, które reprezentują największe możliwości rozwojowe i najżywszą prężność ekspansji. Jedno z pierwszych miejsc w czołowym szeregu zająć winien przemysł drzewny, który w okresie ubiegłego dziesięciolecia potrafił wykazać, iż jest zdolny do pozytywnej pracy twórczej, otwierającej przed nim rozległe

perspektywy wszechstronnego rozwoju. Z biegiem jego rozwoju, idącego po linji racjonalnego wyzyskania bogactw przyrodzonych naszego kraju, wzrastać będzie pozycja, jaką reprezentuje przemysł drzewny po stronie czynnej naszego bilansu handlowego.

Osiągnięcie tego wyniku wymaga jednak ścisłej konsolidacji, która w dobie ostrego współzawodnictwa na rynkach międzynarodowych stanowi nieodzowny warunek powodzenia. Swiadomość wspólnych zadań i wspólnych trudności w zakresie aktywizacji eksportu nakazuje tedy dążyć do ustalenia form ścisłego współdziałania przemysłowców drzewnych, którzy solidarnym wysiłkiem zdobyć mogą pozycję niedostępną dla indywidualnej, choćby najbardziej ofiarnej pracy. Zgodnie z zaznaczonem dążeniem, wspólnem całemu przemysłowi drzewnemu w Polsce, Rada Naczelna Związków Drzewnych, jako naczelna przemysłu tego reprezentacja, prowadzi od dłuższego czasu wytężoną akcję w kierunku ściślejszej koordynacji sił wytwórczych, pracujących nad rozwojem rodzimego eksportu.

Z rozwiniętych przesłanek zrodził się projekt zwołania w Warszawie jednodniowego nadzwyczajnego Zjazdu przemysłowców drzewnych, który miałby zamanifestować wobec społeczeństwa siłę organizacyjną i solidarność przemysłu w obliczu wielkich zadań, jakie go czekają w najbliższej przyszłości. Projektowany pierwotnie termin 3 grudnia r. b. uległ odroczeniu ze względów natury techniczno-organizacyjnej. Nowy termin Zjazdu będzie podany do publicznej wiadomości.

Żywy oddźwięk, jaki w kołach przemysłu drzewnego wywołała inicjatywa Rady Naczelnej, pozwala żywić nadzieję, że projektowany Zjazd ściągnie do Warszawy licznych przedstawicieli przemysłu drzewnego, ożywionych wspólną świadomością doniosłych zadań, które domagają się rozwiązania w interesie ogólnogospodarczym naszego kraju.

Prezes (—) *A. Dąbrowski*

Dyrektor (—) *W. Czerwiński.*

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. STANISŁAW KRUK

WARSZAWA

Znaczenie uszlachetnienia eksportu drzewnego dla bilansu handlowego

Racjonalizacja przemysłu tartacznego jako droga do uszlachetnienia eksportu materjałów tartych

(Dokończenie).

Racjonalizacja wykorzystania surowca będzie polegała na tem, ażeby odpowiednio do długości materjałów tartych, które mają być produkowane, wyrzynać kloce z dłużyc przy najmniejszym procencie strat surowca, oraz żeby przy przecieraniu kloca odpowiednio do jego grubości i jakości taki rozstaw dawać piłom, aby wyzysk był największy.

Niezależnie od tego winno się używać pił możliwie cienkich w celu unikania zbyt wielkiego procentu strat na trociny.

Racjonalizacja zużytkowania odpadów będzie miała na celu używanie do opalania maszyny popędowej najmniej wartościowych odpadów t. j. trocin i to w możliwie najmniejszej ilości, oraz jaknajcelowsze zużytkowanie reszty trocin, obrzynków i zrzynków.

Racjonalne rozmieszczenie maszyn obróbczych będzie miało wtedy miejsce, kiedy odległość jednej maszyny do drugiej będzie taka, iżby nie było utrudnienia w procesie produkcji, i materjał płynąłby od maszyn do maszyn, ustawionych w celowo po sobie następującym porządku z rąk do rąk, a w szczególności odległość jednej maszyny od drugiej nie powinna być mniejsza od odległości w obrębie której byłoby możliwe swobodne manipulowane.

Racjonalizacja ruchu i pracy zakładów będzie polegała na takiej organizacji, którąby zapewniła przetarcie surowca w oznaczonym czasie (np. sosny w porze zimowej do kwietnia), ograniczyła do minimum marnotrawstwo pracy ludzkiej i pracy mechanicznej, postoje maszyn do możliwie najkrótszego czasu i pracę tych maszyn zbliżyła do 100% teoretycznie obliczonej zdolności pracy.

Żeby zakłady pracowały możliwie najdokładniej i najczyściej, żeby w biegu pracy począwszy od wyrzynania kloców z dłużyc aż do sztablowania materjałów tartych, a później aż do załadowania na wagony nie było zatorów, oczekiwania niepotrzebnego w poszczególnych fazach produkcji i w ogólności, żeby w czasie procesu produkcji bez żadnych zatrzymywań materjał przechodził z miejsca na miejsce.

Racjonalne sortowanie produkcji będzie wtedy,

kiedy materjały będą oddzielnie fachowo i celowo grupowane co do jakości i co do wymiarów.

O racjonalnem przechowywaniu materjałów będzie mogła być mowa wtedy, kiedy materjały będą zesztablowane stosownie do ich jakości, już to pod dachem, już to na wolnem powietrzu i będą odpowiednio nakryte w celu ochrony przed deszczami, przy równoczesnem zapewnieniu przewiewu powietrza, któryby umożliwił szybkie i należyte wyschnięcie materjałów.

Racjonalne załadowanie na wagony będzie polegało na tem, ażeby przez dokładne układanie materjałów nosność wagonów była najlepiej wykorzystana i ażeby materjał przy ładowaniu nie ucierpiał okaleczeń.

Jest rzeczą łatwą do zrozumienia, że przeprowadzenie racjonalizacji zakładu na podstawie wyżej wymienionych zasad zupełnie ogólnikowo podanych, byłoby rzeczą bardzo trudną.

W celu przeprowadzenia racjonalizacji koniecznem by było zbadanie zakładu na miejscu i warunków produkcji tamże.

Pod tym względem zgadzam się z zapatrywaniem p. inż. Daniela Goldberga, który twierdzi, że racjonalizacja jest tylko możliwą na podstawie studjów na miejscu przez specjalistów i przez udzielenie wskazówek w zakładach.

Po przeprowadzeniu racjonalizacji przemysłu tartacznego na podstawie wyżej przytoczonych zasad zmiejszy się marnotrawstwo surowca, marnotrawstwo pracy ludzkiej i mechanicznej, osiągnie się produkcję więcej wartościową i podniesie się przy zużyciu tej samej ilości surowca ilość fabrykatów, nie mówiąc już o tem, że spowoduje się i potanienie produkcji, przez co się zwiększy zdolność konkurencyjna na rynkach zagranicznych.

Uszlachetnienie eksportu drzewnego przez przeprowadzenie racjonalizacji przemysłu drzewnego jest nakazem gospodarczym dla aktywizacji bilansu handlowego.

Drugim czynnikiem dla podniesienia czynności bilansu handlowego przez eksport drzewny, byłoby racjonalne przeprowadzenie eksportu, co nie da się inaczej pomyśleć, jak tylko przez stworzenie odpowiedniej organizacji eksportowej o czem pisałem już w „Drzewie Polskiem" w numerze 17 z dnia 10 września r. b. pod tytułem „Standaryzacja drzewnych materjałów tartych i zrzeszenie przemysłowców drzewnych dla eksportu a Bank Drzewny".

Niestety ani ze strony sfer rządowych, ani też w samych sferach przemysłowców drzewnych nie jest należycie doceniane, że niema mowy o utrzymaniu pozycji drzewnej w bilansie handlowym na obecnej wysokości bez racjonalnie zorganizowanego eksportu, i bez należytego podniesienia przemysłu drzewnego któryby przez przeprowadzenie racjonalizacji wzorem Ameryki i państw zachodnio-europejskich mógł odegrać właściwą rolę.

Zapewne, że na przeprowadzenie racjonalizacji przemysłu drzewnego i na założenie organizacji eksportowej potrzebne są środki pieniężne.

Jeśli należycie zostanie sytuacja oceniona przez czynniki miarodajne z punktu widzenia roli eksportu drzewnego dla bilansu handlowego, to niewątpliwie środki pieniężne na stworzenie organizacji eksportowej jako też na racjonalizację przemysłu drzewnego się znajdą.

Czy specjalnie do tego stworzenie Banku Drzewnego byłoby koniecznem, nie chcę tej sprawy na razie rozstrzygać, jakkolwiek mojem zdaniem ułatwiłoby to niesłychanie sprawę.

Roztrząsając podniesienie poziomu przemysłu drzewnego przez racjonalizację dla uszlachetnienia eksportu z punktu widzenia technicznego, koniecznem byłoby powołanie do życia organu technicznego złożonego z fachowców opanowywujących teoretycznie i praktycznie zasady racjonalizacji.

Powołanie do życia takiego organu byłoby może najwłaściwsze przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych i pod tym względem zgadzam się z p. inż. Goldbergiem, który już z podobnym wnioskiem wystąpił w jednym ze swoich artykułów ogłaszanych w „Drzewie Polskiem".

Mniej więcej zgadzałbym się też z podanym w tymże artykule przez p. inż. Goldberga zakresem działania „Biura dla Badań i Porad Technicznych".

Wszystkim Czytelnikom naszego pisma życzenia szczęśliwego Nowego Roku

składa REDAKCJA

DZIAŁ STATYSTYCZNY

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI
LWÓW

Eksport materjałów i wyrobów drzewnych w październiku 1928 r.

Cały eksport materjałów i wyrobów drzewnych w październiku r. b. wyniósł 3.771.110 q wartości 50.226.000 zł.

Z tego eksportu przypada na:

Niemcy	29.343.000 zł.,	co	stanowi	58,3%
Anglję	6.149.000 „	„	„	12,3 „
Holandję	3.208.000 „	„	„	6,4 „
Czechosłowacja	2.248.000 „	„	„	4,5 „
Belgję	1.527.000 „	„	„	3,0 „
Austrję i Węgry	518.000 „	„	„	1,0 „
Inne kraje	7.233.000 „	„	„	14,5 „

Do innych krajów wywieziono następujące ilości

1) papierówki do Szwajcarji 161 q za 1000 zł.

2) kopalniaków do Francji 2.622 q za 13.000 zł., do Łotwy 39.547 q za 199.000 zł.

3) kłód jodłowych i świerkowych do Rumunji 11.998 q za 185.000 zł.

4) belek i krawędziaków jodłowych i świerkowych do Francji 51.147 q za 919.000 zł.

5) desek i łat dębowych do Szwecji 5.473 q za 169.000 zł.

12) obłogów i fornierów nieklejonych do Włoch 151 q za 3.000 zł.

Wywóz drzewa w październiku 1928 r.

Ilości podane w q. = 100 kg., wartość w tysiącach złotych, a ceny w złotych obieg. franco granica

RODZAJ MATERJAŁÓW	Austrja i Węgry			Czechosłowacja			Niemcy		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. Drewno surowe									
1. Drewno opałowe				5.740	26	4,54	132,800	530	4,00
2. Karpina, faszyna, trociny i odpadki	2.257	14	6,22	42,722	183	4,28	2,769	20	7,22
3. Żerdzie	2.775	17	6,15				1,472	19	12,90
4. Papierówka				52.616	359	6,82	942,285	6,378	6,77
5. Kopalniaki				71.664	411	5,73	261,093	1,448	5,95
6. Kloce i dłużyce dębowe							6,294	91	14,45
7. „ „ bukowe							2,423	25	10,31
8. „ „ jesionowe							193	2	10,38
9. „ „ olchowe	19.955	185	9,28	16,835	180	10,70	22,755	230	10,13
10. „ „ osikowe	590	7	11,86	644	7	10,86	10,900	95	8,72
11. „ „ inne liściaste				561	4	7,13	3,127	26	8,33
12. „ „ sosnowe				11,149	96	8,63	381,917	4,316	11,30
13. „ „ jodłowe i świerkowe				14,043	126	8,97	77,323	707	9 15
14. „ „ inne iglaste				1,320	8	6,06	1,530	15	9,80
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	25.577	223	8,72	217294	1,400	6,45	1,846,881	13,902	7,54
II. Drewno nawpół obrobione									
16. Belki i krawędziaki dębowe							1,034	25	24,20
17. „ „ inne liściaste	143	2	14,00				2.998	53	17,30
18. „ „ sosnowe	427	11	25,80				27.584	569	20,70
19 „ „ jodłowe i świerkowe							15,971	266	16,65
20. „ „ inne iglaste	1.150	16	13,90	6.522	107	16,45	4,536	99	21,90
21. Deski i łaty dębowe	1.324	40	30,20				16.721	467	27,90
22. „ „ inne liściaste	1.680	28	16,65	4.838	92	19,05			
23. „ „ sosnowe	131	3	22,90				439,271	9,808	22,30
24. „ „ jodłowe i świerkowe							108.544	1,922	17,70
25. „ „ inne iglaste	2.417	48	20,00	28.024	481	17,16	3,290	57	17,30
26. Fryzy dębowe	3.203	73	22,80	3,833	88	22,65	4.712	111	23,60
27. „ inne									
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane				5,103	43	8,40	14,708	139	8,45
29. „ „ „ impregnowane									
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie							56,577	870	15,40
31. „ „ „ twarde							5.630	90	16,00
32. „ „ impregnowane miękkie							2,889	44	14,70
33. „ „ „ twarde							169	2	11,82
34. Kostki brukowe wszelkie							150	6	40,00
35. Obłogi i forniery nieklejone							1.006	31	31,00
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kora drzewa korkowego									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
Sumy	10.475	221	21,10	48,370	811	16,75	705,840	14,559	20,70
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie	421	8	19,00				110	2	19,20
40. Wełna i wióry drzewne							611	7	11,46
41. Klepki bednarskie miękkie							169	5	29,50
42. „ „ twarde				848	22	25,90	12,584	333	26,50
43. Wyroby bednarskie gotowe	920	39	42,40	4	—	—	22	—	
44. Posadzka				308	11	35,70			
45. Wyroby kołodziejskie							1	—	
46. Meble nielakierowane, niepoliturowane							95	12	126,40
47. „ lakierowane, politurowane, fornierowane							28	3	107.00
48. „ gięte i ich części	40	8	200,00	153	2	13,05	464	70	151.00
49. „ ozdobne, rzeźbione									
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna							1	1	1000,00
51. Wyroby stol. i tok. nielakier. i niepolit. z drzewa pospolitego	4	1	250,00				1,007	196	195,80
52. „ „ „ „ niewymienione, lakier. i politur.				10	1	100,00	173	50	284,50
53. Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie							1	1	1000,00
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione							2	2	1000.00
56. Forniery klejone (dykty)							841	59	70,20
57. Wyroby z fornieru							121	91	753,00
58. Wyroby z korku i torfu									
59. Kosze	85	20	235,00	2	1	500,00	235	29	123,30
60. Inne wyroby koszykarskie				1	—		98	20	204,00
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione							1	1	1000,00
63. Miotełki i wyroby szczotkarskie									
64. Rogoże łykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace wypchane mater. roślin.									
Sumy	1.470	74	50,40	1,326	37	27,90	16.564	882	53,20
Sumy ogólne	37.522	518	13,80	266990	2.248	8,42	2,569,285	29,343	11,4[illegible]

	RODZAJ MATERJAŁÓW	Anglja			Belgja			Holandja		
		Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
	I. Drewno surowe									
1.	Drewno opałowe									
2.	Karpina, faszyny, trociny i odpadki									
3.	Żerdzie									
4.	Papierówka									
5.	Kopalniaki	21.404	106	4.95	14.166	75	5,30			
6.	Kłody, kloce i dłużyce dębowe	1.996	50	25,02	3.879	89	22,90	12.954	322	24,90
7.	„ „ „ bukowe									
8.	„ „ „ jesionowe									
9.	„ „ „ olchowe									
01.	„ „ „ osikowe									
11.	„ „ „ inne liściaste									
12.	„ „ „ sosnowe									
13.	„ „ „ jodłowe i świerkowe							54,959	570	10,38
14.	„ „ „ inne iglaste									
15.	Drewno egzotyczne									
	Sumy	23.400	156	6,67	18.045	164	9,10	67.913	892	13,15
	II. Drewno nawpół obrobione									
16.	Bale, belki i krawędziaki dębowe	25.445	767	30.15				6.814	187	27,40
17.	„ „ „ inne liściaste	6.101	142	23,25	1,155	20	17,35	3,051	54	17,70
18.	„ „ „ sosnowe	92.220	2.080	22,50	15,158	337	22,30	2.805	58	20,70
19.	„ „ „ jodłowe i świerkowe	51.084	980	19,20				30.842	694	22,50
20.	„ „ „ inne iglaste									
21.	Deski i łaty dębowe	3.584	114	31.80	4.427	136	30,70	11.303	359	31,80
22.	„ „ inne liściaste	994	.25	25,10				4.462	98	22,00
23.	„ „ sosnowe	8.516	232	27,30	1.097	27	24,65	5.274	123	23,30
24.	„ „ jodłowe i świerkowe	31.928	615	19,25	8.753	155	17,70	30.571	506	16,60
25.	„ „ inne iglaste	164	4	24,40						
26.	Fryzy dębowe	456	11	24,10	311	6	19,30			
27.	„ inne									
28.	Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane				25,208	309	12,25			
29.	„ „ „ impregnowane									
30.	Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie									
31.	„ „ „ twarde				5,587	107	19,15			
32.	„ impregnowane miękkie									
33.	„ „ twarde									
34.	Kostki brukowe									
35.	Obłogi i forniery nieklejone	235	33	14,05						
36.	Łaty bukowe dla mebli giętych									
37.	Kora drzewa korkowego									
38.	Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
	Sumy	220.727	5.003	22,70	61,696	1.097	17.80	95.122	2,079	21,85
	III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39.	Wyroby ciesielskie									
40.	Wełna i wióry drzewne									
41.	Klepki bednarskie miękkie									
42.	„ „ twarde	1.423	50	35,10	984	29	29,50	777	27	34,70
43.	Wyroby „ gotowe	7	—							
44.	Posadzka	80	7	87,50						
45.	Wyroby kołodziejskie									
46.	Meble nielakierowane, niepoliturowane									
47.	„ lakierowane, politurowane, fornierowane									
48.	„ gięte i ich części	666	95	143,00				82	11	134,00
49.	„ ozdobne, rzeźbione									
50.	Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna									
51.	Wyroby stol. i tok. nielakier., niepolitur. z drzewa pospolitego	9	1	111.10				246	34	138,40
52.	„ „ „ niewymienione, lakier. i politur.									
53.	Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie	1	1	1000,00						
54.	Drobne wyroby tokarskie									
55.	Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione	2	2	1000,00				31	3	96,70
56.	Forniery klejone (dykty)	10.092	834	83,25	2.898	237	82,00	2.121	162	76,40
57.	Wyroby z fornieru									
58.	„ z korku i torfu									
59.	Kosze									
60.	Inne wyroby koszykarskie									
61.	Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62.	Plecionki i taśmy plecione									
63.	Miotełki i wyroby szczotkarskie									
64.	Rogoże łykowe i worki z rogoży									
65.	Poduszki i materace z mater. roślin.									
	Sumy	12.280	990	80,50	3,882	266	68,50	3.257	237	73,915
	Sumy ogólne	256.407	6.149	24,00	83.623	1,527	18,25	166,292	3.208	200,

13) mebli giętych i ich części do Stanów Zjedn. 851 q za 147.000 zł. i do Turcji 88 q za 23.000 zł.

14) fornierów klejowych (dyktów) do Włoch 2.021 q za 153.000 zł.

15) koszy do Danji 32 q za 4.000 zł. i do Stan. Zjedn. 24 q za 4.000 zł.

16) plecionki i taśmy plecionej do Francji 3 q za 1.000 zł.

6) desek i łat innych liściastych do Łotwy 120 q za 2.000 zł. i do Szwecji 1.397 q za 31.000 zł.

7) desek i łat jodłowych i świerkowych do Francjj 6.724 q za 105.000 zł.

8) fryzów dębowych do Szwecji 4.710 q za 114.000 zł.

9) słupów telegr. nieimprognowanych do Francji 4.692 q za 39.000 zł. i do Rumunji 19.284 q za 154.000 zł.

10) słupów telegr. i telef. impregnowanych do Rumunji 664 q za 8.000 zł.

11) podkładów kolejowych nieinpr. niskich do Danji 10.867 q za 189.000 zł.

LE BOIS POLONAIS

Une situation indécise.

Si le gouvernement allemand, sous l'influence négative de mr. le ministre Hermes, dans la question de la conclusion d'un accord provisoire du bois se tenait décidement sur la reserve, jusqu'à ces jours derniers, nous voyons cependant que le complet accord entre les sphères les plus intéressées, c'est-à-dire entre les industriels du bois polonais aussi bien qu' allemands a fini par produire son effet. Ainsi le gouvernement allemand, sous l' influence de l' opinion publique, a-t-il transferré les pertractations relatives sur le terrain diplomatique, et aussitôt on arriva avec facilité à un accord en principe, de sorte qu'actuellement il ne manque plus que l'approbation du gouvernement allemand.

Il est donc à esperer, — à moins que Mr. le ministre Hermes n'arrive à s'y meler encore une fois, que ces jours prochains on verra déjà la conclusion d'un accord, ce qui contribuera beaucoup à l'èclaircissement de la situation sur les marchés polonais et allemand, ce qui à son tour se refletera sur tous les marchés européens.

THE POLISH TIMBER

An undecided situation.

If the german government has been decidedly against the prolongation of the provisory agreement, accordingly to the influence of the minister mr. Hermes, yet we see now that the perfect good understanding between the timber industrials of Poland and Germany begins to show its influence. Under the pressure of the public opinion, the respecting pertractations have now been transferred by the German government to the diplomatists and very quickly an agreement was obtained.

If now the minister Mr. Hermes regains not his influence, there is some hope that the nearest days will bring us the conclusion of this agreement. It is not to be denied, that this woule clear the situation on the German and the Polish timber market, and this would happily reflect on the other European markets.

DAS POLNISCHE HOLZ

Infolge Platzmangels muss der deutsche Text in der laufenden Nummer ausfallen.

DZIAŁ HANDLOWY

Rynek małopolski

Sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym nie przedstawia się na tutejszym rynku korzystnie. Głównym powodem tego jest wygaśnięcie prowizorjum drzewnego z Niemcami i dezorjentacja wywołana niepewnością co do dalszych losów układu drzewnego z Niemcami.

Jakkolwiek ustalony w zeszłorocznem prowizorjum kontyngent drewna tartego dla wywozu do Niemiec nie został w pełni wyczerpany, to nie należy tego przypisywać osłabionemu zapotrzebowaniu ze strony Niemiec, lecz szukać należy przyczyny w tem, że z zawarciem zeszłorocznego prowizorjum na tartakach polskich były jeszcze liczne zapasy materjałów tartych o wymiarach angielskich i holenderskich, które dla rynku niemieckiego nie mogły być zużyte. To też dopiero po upływie pewnego okresu czasu po zawarciu prowizorjum, producenci nasi mogli zacząć pokrywać zapotrzebowanie rynku niemieckiego. Rynek angielski nie może zastąpić rynku niemieckiego a to z tej prostej przyczyny, że Rosja, Finlandja, Szwecja mają łatwiejszy dostęp do rynku angielskiego; producenci polscy nie mają możności skutecznie konkurować na rynku angielskim z tymi krajami.

Obecnie rynek angielski wykazuje tylko minimalne zainteresowanie dla drewna polskiego.

W kraju zapanował martwy sezon. Zmiejszony popyt napotyka większą podaż, skutkiem czego rosną wymogi odbiorców, odnośnie do udogodnień kredytowych a równocześnie spadają ceny obniżane w szybkim tempie przez liczne tartaki, zmuszone położeniem finansowem do rychłej likwidacji uwięzionego w nagromadzonym towarze kapitału.

Wobec ogólnego zastoju gromadzą się we wszystkich prawie tartakach zapasy tarcicy, maleją zaś zapasy surowca nieodnawiane z uwagi na niepewną konjunkturę.

Ożywienie zaznaczyło się w handlu drewnem kopalnianem i papierówką pozatem poszukiwano drewno liściaste a w szczególności dębinę, olchę oraz materjały bukowe.

W obrocie krajowym płacono loco wagon stacja załadowcza za drewno cellulozowe za metr przestrzenny zł. 27, za drewno kopalniane zł. 29, za zdrowe kloce tartaczne jodłowe i świerkowe zł. 32, za deski i brusy jodłowe i świerkowe budowlane zł. 76 do zł. 91 zależnie od wymiarów, za deski i brusy jodłowe z pod piły (sägefallend faul und bruchfrei) zł. 88 do 106, zależnie od wymiarów, za taki sam materjał świerkowy zł. 101 do zł. 118 zależnie od wymiarów, za deski i brusy stolarskie świerkowe lub czyste i półczyste jodłowe zł. 140 do zł. 155 zależnie od wymiarów, za brusy dębowe w bloki złożone I kl. zł. 245.—, II kl. zł. 190, za towar paryski I kl. zł. 250, II kl. zł. 220, za dębowe fryzy krótkie I kl. zł. 270, II kl. zł. 210, za fryzy długie I kl. zł. 275, II kl. zł. 235.

Przemysł celulozowy

Przemysł cellulozowy w Polsce znajduje się dotąd w początkowem stadjum rozwoju jakkolwiek widoki jego na przyszłość są jaknajlepsze. Światowy przemysł produkcji masy drzewnej, mechanicznej oraz chemicznej (celulozy) poczynił w ostatnich latach olbrzymie postępy. Jest to spowodowane ogromnym rozwojem tych przemysłów, od których produkcja cellulozy jest uzalezniona, dostarczając im półfabrykatu. Są to przedewszystkiem przemysły: papierniczy, oraz jedwabiu sztucznego. Pierwszy z nich na całym świecie w znacznym stopniu uszlachetnia swą produkcję, posługując się w coraz większej mierze cellulozą, której ustępuje stopniowo mechaniczna masa drzewna. Rozwój produkcji dwu tych artykułów ilustruje następująca tabliczka, przyjmująca wytwórczość w r. 1913 za 100.

	1913	1923	1924	1925
masa drzewna mechan.	100	127	139	147
celluloza	100	140	154	163
Ogółem produkcja	100	134	147	157

Dokładnej statystyki produkcji światowej z ostatnich paru lat niestety brakuje. Urywkowe dane wskazują jednak, że rozwóz jej postępował naprzód w tempie conajmiej nie mniejszym niż do roku 1925. W szczególności przewaga cellulozy nad masą drzewną stawała się z roku na rok coraz bardziej wyrazistą.

Największe postępy w dziedzinie przemysłu cellulozowego poczyniła Ameryka Półn., do której należy dziś z górą połowa światowej wytwórczości cellulozy. Wytwórczość krajów azjatyckich wzrosła od 1913 r. 5 do 6 razy. Udział Europy w produkcji światowej zmalał, przyczem w samej Europie nastąpiły poważne przesunięcia. Rozwój wytwórczości w Europie Środkowej był znacznie powolniejszy niż na północy, wobec czego udział jej w produkcji europejskiej spadł. Niezwykle natomiast szybko wzrastała wytwórczość cellulozy w krajach skandynawskich

W chwili obecnej w Europie mamy dwa wielkie ośrodki produkcji cellulozy: 1) skandynawski, do którego należą: Szwecja Finlandja i Norwegja, oraz 2) środkowo - europejski na czele z Niemcami, Czechosłowacją i Austrją.

Wyzóz cellulozy z poszczególnych krajów zależny jest oczywiście nietylko od rozwoju tego przemysłu, ale i od wewnętrznego spożycia o którym decyduje rozwój przemysłu papierniczego i w mniejszym stopniu jedwabiu sztucznego.

Wśród krajów eksportowych pierwsze miejsce zajmuje Szwecja, której wywóz w 1927 r. przekroczył 1.200.000 tonn. Wywóz z Finlandji i Norwegji waha się w ostatnich latach na poziomie 200 — 400 tys. tonn. Mniejsze znaczenie pod względem eksportowym ma Czechosłowacja i Austrja.

Najważniejsze rynki zbytu w Europie to Anglja, Francja, Belgja, Włochy, Niemcy i Szwajcarja. Ponadto europejskie kraje eksportowe wywożą cellulozę do St. Zjednoczonych. Specjalny rozdział należy się Niemcom, gdzie ta gałęź produkcji jest silnie związana z gospodarstwem społecznem Polski.

Produkcja cellulozy w Niemczech wynosiła w r. ub. 982.000 tonn. Zakłady przemysłowe niemieckie pracowały w ogromnej części na polskiej papierówce zbywanej w stanie surowym, a więc po cenach b. niskich. W szczególności bardzo ważny ośrodek wschodnio - pruski opiera swą działalność na surowcu polskim.

Niemiecka produkcja cellulozy wykorzystywana jest niemal w całości przez krajowy przemysł papierniczy, oraz w pewnej mierze przez dość silny w Niemczech przemysł jedwabiu sztucznego. Wobec tego handel zagraniczny w zakresie cellulozy znamionują obroty niewspółmiernie małe w stosunku do krajowej wytwórczości. Obroty te jednak w miarę rozwoju przemysłu papierniczego wzrastają. Przywóz wynosił więc w pierwszych 9 miesiącach 1927 r. 85,3 tys. tonn, podczas gdy w tymże okresie r. b. — 107,6 tys. tonn. Wywóz przed rokiem 140,2 tys. tonn, obecnie 170,7 tys. tonn. Jak z tego wynika, Niemcy nie sprowadzają w większych ilościach cellulozy woląc zaopatrywać się w surowiec - papierówkę. Jednocześnie widocznem jest, że przemysł cellulozowy daje minimalną tylko nadwyżkę wytwórczości, ogromną jej większość bowiem pochłania przemysł papierniczy, którego wytwory w coraz większym stopniu wyrabiane są na eksport, zaopatrując między innemi dostawców surowca, wśród których znajduje się i Polska.

Zużytkowanie papierówki w kraju i rozrost przemysłu cellulozowego jest zadaniem pierwszorzędnej wagi, nie ulega bowiem wątpliwości, że na papierówce moglibyśmy oprzeć zarówno przemysł cellulozowy, jak i papierniczy w rozmiarach, któreby nietylko pozwoliły nam pokryć zapotrzebowanie krajowe, ale również stworzyć pierwszorzędnej wagi pozycję eksportową w naszym bilansie handlowym.

Wytwórczość cellulozy w Polsce była do ostatnich czasów bardzo drobna w porównaniu do innych krajów posiadających podobne, a nawet gorsze warunki naturalne. Wynosiła ona w r. 1924 36 tys. tonn, w r. 1925 — 46 tys. tonn, w r. 1926 — 48 tys. tonn, w r. 1927 53 tys. tonn.

Spożycie cellulozy aż do r. 1926 pozostało w tyle poza wytwórczością, dając pewną nadwyżkę wywozu, która w latach 1924/26 wahała się na poziomie około 15 tys. tonn. W

r. 1927 rozwój przemysłu papierniczego był na tyle szybki, że wytworzył przełom w przemysle cellulozowym. W roku tym rodzima produkcja cellulozy nie wystarczyła na użytek krajowy. Przewyżka przywozu wynosiła już w tym roko około 1.000 tonn. Ta niewielka narazie pozycja ujemna w naszych obrotach cellulozą, pomimo wzrostu wytwórczości zwiększa się stale jakkolwiek w powolnym tempie. W pierwszych 9 miesiącach r. b. przywóz cellulozy wynosił 6,6 tys. tonn, podczas gdy wywóz 6,1 tys. tonn. W analogicznym okresie r. ub. przywóz wynosił 6,7 tys. tonn, zaś wywóz 7,0 tys. tonn.

W tej chwili istnieją w Polsce 3 fabryki cellulozy, mianowicie Pabjanicka Fabryka Papieru Robert Saenger, Górnośląska Fabryka Cellulozy w Czułowie, oraz Tow. Natronag w Kaletach. W budowie znajduje się jeszcze fabryka cellulozy w centralnych prowincjach kraju. Ponadto istniejące zakłady są rozbudowywane przyczem przeprowadza się w nich modernizację urządzeń i reorganizację pracy, które pozwolą na zwiększenie wytwórczości. Konjunktura na cellulozę jest stale znakomita. Rozwój tej gałęzi przemysłu utrudnia tylko brak kapitału. Stworzenie tego przemysłu na wielką skalę na racjonalnych technicznie podstawach wymaga dość poważnych nakładów kapitału, wobec czego przedsiębiorcy prywatni bez pomocy kapitałów zagranicznych nie mogliby zapewne uruchomić wielkich warsztatów pracy, inaugurujących polską wytwórczość cellulozy w rozmiarach osiągniętych w innych krajach, szczególnie Skandynawji, i na poziomie, któryby przemysłowi temu zagwarantował należne mu pierwszorzędne stanowisko eksportowe. Przyrodzone warunki dla rozwoju tej gałęzi przemysłu zdaje się posiadać Małopolska Wschodnia, która obok znacznych zapasów surowca, mniej jak dotąd eksploatowanych niż lasy północno-wschodniej części Rzeczpospolitej, posiada również spadki wód, któreby pozwoliły produkcję wielkich zakładów cellulozowych oprzeć na tańszej sile hydro - elektrycznej.

Dotychczasowe skromne początki wskazują na znaczną rentowność tej gałęzi przemysłu, i będą one niewątpliwie zachętą do jego rozbudowy. Przemysł cellulozowy w Polsce ma naturalne warunki, które w przyszłości powinny mu pozwolić na zajęcie stanowiska o ogólno europejskim znaczeniu.

B. W. (Kom. Inf. P. I. E. Nr. 49)

INŻ. Z. PRZEWALSKI
WARSZAWA

Konserwacja drzewa

Gdy z jednej strony obszar zalesienia w Polsce kurczy się z roku na rok, z drugiej zaś pragnęlibyśmy aby eksport materjałów drzewnych, jako towarów bardzo poszukiwanych na zagranicznych rynkach, jeśli nie wzrastał, to choć utrzymywał się na jednakowym poziomie, wyłania się na pierwszy plan sprawa umiejętnego użytkowania materjałów drzewnych, przeznaczonych na rynek wewnętrzny.

Jeśli porównamy sposoby użytkowania drzewa w krajach importujących je, jak np. Francji, Niemczech, Anglji, z metodami naszemi, to przedewszystkiem rzuca się w oczy wielka nasza rozrzutność w szafowaniu temi materjałami, która ma psychologiczne podłoże w mniemaniu, że drzewo jest u nas materjałem na tyle tanim i powszechnie spotykanym, że nie opłaca się zbytnio go oszczędzać.

Nie potrzeba wyjaśniać jak błędny jest to pogląd. Jeśli w dalszym ciągu będziemy gospodarzyć jak dotychczas, wkrótce zmuszeni będziemy drzewo importować, a nie eksportować.

Tak jak hasło samowystarczalności obejmuje teraz coraz to szersze kręgi społeczeństwa, tak powinniśmy propagować u siebie hasło oszczędności. Oszczędność zaś w gospodarce materjałami drzewnemi ma pierwszorzędne dla nas znaczenie.

Nie należy zapominać, że drzewo, w odróżnieniu od metali, jest łatwo psującym się materjałem, o ile nie jest odpowiednio zabezpieczone, oraz że raz zmieniwszy formę nie może zwykle powrócić do pierwotnego swego kształtu. Tembardziej więc należy przed zużyciem drzewa dobrze obmyślić sposoby jego przygotowania. Tą drogą możemy wpłynąć znacznie na zwiększenie się naszego eksportu drzewnego, a tem samem na zwiększenie naszego dodatniego salda bilansu handlowego.

Najważniejszym czynnikiem na drodze oszczędności w naszej gospodarce drzewnej jest odpowiednie spreparowanie drzewa przeznaczonego do budowli naziemnych (narażonych na zmienne wpływy atmosferyczne), w celu zabezpieczenia go od gnicia. Osiąga się to drogą impregnacji drzewa t. j. nasycania go środkami posiadającemi własności antyseptyczne, czyli grzybobójcze. Gnicie drzewa wywołane jest wyłącznie **przez działanie nań grzybów drzewnych,** których jest bardzo wiele rodzajów. Grzyby te można podzielić na grzyby pleśniowe, które żywiąc się sokami drzewnemi nie niszczą tkanek drzewnych (celulozy), przez co drzewo nie traci prawie wcale swojej wytrzymałości na gięcie, sciskanie, lub rozciąganie, oraz na grzyby niszczące, które niszcząc ścianki komórek drzewnych wywołują zanikanie tkanek, przez co drzewo traci swoje fizyczne własności i staje się niezdatnym do użytku.

Do pierwszej grupy należy również grzybek ceratostomella polifera, powodujący sinienie drzewa gatunków iglastych.

Najważniejszemi z grupy drugiej są: grzyb domowy (merulius domesticus), grzyb piwniczny (coniophora cerebella), grzyb belkowy (lenzites saepiaria), grzyb żagwiowy (polyporus vapozarius), grzyb sosnowy (trametes pini). Grzyby pierwszej grupy nie niszczą tkanek drzewnych, powodują jednak fermentację soków drzewnych, ułatwiając rozwój grzybom niszczącym.

Rozwój grzybów drzewnych może odbywać się tylko w dosyć ścisłych granicach temperatury i wilgotności. Przy niskiej temperaturze rozwój grzybów zupełnie zostaje zahamowany, przy wysokiej grzyby zamierają. Najwięcej sprzyjają rozwojowi grzybów częste zmiany wilgotności i temperatury, dlatego znany jest objaw bardzo szybkiego gnicia słupów zakopanych w ziemi w miejscu zetknięcia się ziemi z powietrzem t. j. w warunkach najlepszych dla rozwoju grzybów.

W celu zabezpieczenia drzewa od gnicia nasyca się drzewo środkami antyseptycznemi, t. j. posiadającemi własność ścinania białka organicznego. Naturalnie pod działaniem takich środków zarodki grzybów, a nawet i istniejące już grzyby w początkach ich rozwoju — zamierają. Aby dobrze zabezpieczyć drzewo od gnicia muszą być użyte odpowiednie środki grzybobójcze, przyczem drzewo musi być prawidłowo niemi nasycone. Poniżej wymienione są najwięcej dziś używane środki impregnacyjne.

Olej kreozotowy — jest to produkt destylacji węgla lub drzewa, dotychczas najczęściej używany do

impregnacji. Posiada on wiele zalet, a mianawicie: dużą siłę grzybobójczą, przyczem drzewo nasycone nim nie nasiąka zbytnio wilgocią, a więc nie podlega w takim stopniu niszczeniu od mrozów, jak przy nasyceniu innemi środkami. Natom ast drzewo nasycone kreozotem, względnie olejem smołowym posiada nieprzyjemną woń, staje się łatwopalnem, brudzącem ręce i ubrania, oraz kalkuluje się bardzo drogo. Środek ten z roku na rok drożeje.

Chlorek cynku, jest to antyseptyk używany od blisko stu lat, bardzo tani, lecz posiada niewielką siłę grzybobójczą i łatwo wymywa się z drzewa, a przy zetknięciu z alkaljami (grunty wapienne) tworzy sole obojętne, przez co traci zupełnie siłę grzybobójczą. Używany w koncetracji powyżej $4^0/_0$ niszczy celulozę, przez co wpływa ujemnie na moc drzewa. Podkłady nim nasycone trzymają się dobrze, lecz słupy zakopane w ziemi bardzo często gniją już po kilku latach.

Fluorek sodu — jest to antyseptyk kilkakrotnie silniejszy od chlorku cynku, a przytem nie tworzy soli obojętnych i nie wymywa się łatwo z drzewa, przez co zyskuje coraz większe zastosowanie, głównie w połączeniu z innemi solami.

Krezonaft — jest to mieszanina w postaci emulsji olei smołowych z roztworami amonjakalnemi. Środek ten nie jest silnym antyseptykiem.

Dwunitrofenole lub dwunitrokrezole — sole o wielkiej sile grzybobójczej, trudno rozpuszczalne w wodzie, a tem samem trudno wymywalne z drzewa niemi przesyconego. Używają się przeważnie w połączeniu z mniej silnemi antyseptykami. Rozpuszczają się w wodzie i kreozocie.

Lalit (wielochlorofenole) — sól zbliżona pod względem siły grzybobójczej do nitrofenoli, lecz nieco słabsza, natomiast trudniej wymywalna z drzewa.

Mieszanki nitrofenoli lub nitrokrezoli z fluorkiem sodu w połączeniu z niewielką domieszką soli innych np. chromowych, arsenowych i t. d. znane są pod różnemi nazwami np. „Triolit", „Tanalit", „Malenit", „Bazilit", Kobran" i t. d. Są to sole o dużej sile grzybobójczej, drzewo niemi nasycone nie zmienia zapachu, nie tworzą one soli obojętnych i najlepiej kalkulują się przy użyciu.

Inne antyseptyki, jak siarczan miedzi, sublimat i t. d. można pominąć, gdyż w technice impregnacyjnej mają one coraz mniejsze zastosowanie.

Przechodząc do metod nasycania drzewa środkami antyseptycznemi zaznaczyć należy, że sposób zanurzania drzewa w roztworach impregnacyjnych (metoda Cyan'a) dzisiaj jest zupełnie prawie zaniechany ze względu na mały efekt nasycenia. Używana jakiś czas metoda Boucherie nasycania drzewa przy pomocy ciśnienia hydrostatycznego nie jest obecnie używana. Rozpowszechniły się natomiast metody nasycania drzewa pod ciśnieniem w kotłach, oraz w ostatnich latach — metoda nakłuć zastrzykowych

Metody impregnacji drzewa pod ciśnieniem w kotłach, potocznie nazywane „metodami kotłowemi", polegają na wprowadzaniu drzewa do kotłów, hermetycznem ich zamknięciu i po napełnieniu kotłów antyseptykiem, wtłaczaniu go przy pomocy nadciśnienia. Najwięcej używane metody kotłowe są: metoda Bothella (pełne nasycenie), oraz metody: Rütgersa i Rüppinga (metody oszczędnościowe). Przy metodzie Bethella, po wprowadzeniu drzewa do kotłów, które zamykają się hermetycznie, wytwarza się z początku próżnię około 60 cm. słupa rtęci, następnie wprowadza się ogrzany roztwór anseptyku i wytwarza ciśnienie do 7 atmosfer, które utrzymuje się kilka godzin. Drzewo sosnowe, nasycone w taki sposób, przyjmuje od 160 do 200 kg. antyseptyku na 1 m³. Następnie roztwór wypuszcza się z kotła, a drzewo wyprowadza się na powietrze.

Przy metodzie Rüppinga, po wprowadzeniu drzewa do kotłów, podnosi się ciśnienie powietrza do 4-ch atmosfer, następnie wprowadza się do kotta roztwór antyseptyku, podnosi się ciśnienie do 7-miu atmosfer, utrzymując je od jednej do dwuch godzin. Po upływie tego czasu, zmniejsza się ciśnienie do zera, wypuszcza się antyseptyk z kotła i niezwłocznie wytwarza się próżnię około 60 cm. rtęci, którą utrzymuje się około 20 minut. Dzięki tej próżni, powietrze ściśnięte wewnątrz drzewa na początku procesu, rozpręża się, wypycha nadmiar antyseptyku, pozostawiając wewnątrz drzewa zaledwie około 70 kg. roztworu (przy sośnie) na 1 m³, t. j. tyle tylko, ile potrzeba dla zabezpieczenia drzewa od gnicia na lat średnio piętnaście.

Przy metodzie Rütgersa, po wprowadzeniu drzewa do kotłów, napełnia się te ostatnie antyseptykiem (wyłącznie olejami smołowemi) i podnosząc odrazu ciśnienie do 6 atmosfer, wtłacza się do środka drzewa potrzebną ilość płynu (przy sośnie około 70 kg. m³). Następnie ciśnienie zmniejsza się do zera, antyseptyk wypuszcza się z kotła, do którego wtłacza się powietrze gorące pod ciśnieniem około 5-ciu atmosfer, utrzymywanym około dwuch godzin, przez co olej wtłoczony do drzewa na początku procesu rozprowadza się równomiernie i głęboko w jego wnętrzu.

Metody kotłowe, wykonane prawidłowo, umożliwiają zabezpieczenie drzewa od gnicia na przeciąg lat kilkunastu i odpowiadają zupełnie swojemu zadaniu, mają jednak liczne wady natury gospodarczej, które nie pozwalają na powszechne ich stosowanie, a mianowicie: do impregnacji w kotłach musi być użyte drzewo zupełnie suche. Drzewo wilgotne nie przyjmuje impregnatów. Drzewo przeznaczone do impregnacji musi być przewożone do zakładów impregnacyjnych i z powrotem na miejsce jego przeznaczenia, często na setki kilometrów. Metodami kotłowemi nie można nasycać drzewa jodłowego i świerkowego bez uprzedniego jego nakłucia. Pojemność zakładów impregnacyjnych utrudnia powszechne stosowanie impregnacji.

Z powyższych względów technika oddawna już pracowała nad wynalezieniem metody usuwającej te braki. Taką metodą okazała się stosowana od dziesięciu lat metoda „Kobra" nakłuć zastrzykowych. Polega ona na nakłuwaniu drzewa do głębokości 70—80 mm za pomocą igieł stalowych o przekroju spłaszczonej soczewki i wtłaczaniu automatycznem do powstałego otworu antyseptycznego środka „Kobranu", który jest używany w postaci gęstej pasty. Nakłucia uskuteczniają się w szachownicę w odstępach ustalonych empirycznie, przyczem Kobran rozpuszcza się powoli w wodzie zawartej w drzewie i dyfundując w przewodach komórkowych, nasyca po pewnym czasie drzewo, tworząc warstwę ochronną grubości równej głębokości nakłuć. Dzięki tej prostej metodzie nakłuć zastrzykowych, osiąga się te dogodności, jakich nie posiadają metody kotłowe, przy zachowaniu prawie wszystkich zalet tych ostatnich, a mianowicie: nie potrzeba przewozić materjałów drzewnych do nasycalni, gdyż impregnacja odbywa się przy pomocy ręcznych przyrządów na miejscu zmagazynowania drzewa. Można impregnować drzewo wilgotne, a nawet w takim drzewie szybkość dyfuzji Kobranu jest znacznie większa. Można impregnować drzewo jodłowe i świerkowe, gdyż pierścienie roczne zostają przy pomocy igły

przebite i dyfuzja Kobranu po obwodzie poszczególnych pierścieni rocznych, dzięki połączeniom międzz sąsiedniemi komórkami tych pierścieni nie napotyka na żadne przeszkody. Mozna przesycać nawet twardziel sosny, dębu i buku (fałszywy twardziel), czego nie można osiągnąć żadną metodą kotłową. Można impregnować nietylko całkowite sztuki drzewa, lecz jedynie narażone na gnicie jego części np. przy słupach zakopanych w ziemię część przyziemną jego i wierzchołek. Zdolność produkcyjna nie jest ograniczona pojemnością zakładu impregnacyjnego, gdyż bardzo łatwo ją powiększyć. Metoda Kobra daje jeszcze wielce pożyteczną możliwość impregnowania słupów ustawionych na gruncie, bądź to jeszcze nieimpregnowanych, bądź to impregnowanych kilkanaście lat wstecz jakąkolwiek metodą, przyczem słupów tych nie potrzeba wyjmować z gruntu. Stosowanie co jakiś czas takiej impregnacji pozwala na przedłużenie trwałości odziomka słupów do trwałości ich wierzchołka t. j. przy słupach nieimpregnowanych do lat około 10-ciu, przy słupach impregnowanych — do lat około 30-tu.

Widzimy więc, że metoda Kobra zapełnia luki powstałe przy gospodarce drzewnej przez niedogodności metod kotłowych impregnacji, umożliwiając powszechne jej stosowanie, co przy naszej słabo rozwiniętej sieci kolejowej ma nieocenionie znaczenie. Nic więc dziwnego, że metoda ta wprowadzona u nas na jesieni 1927 roku, powszechnie się przyjęła i tysiące słupów oraz podkładów impregnowanych Kobrą zainstalowano już na linjach państwowych i prywatnych.

Jak ważnym czynnikiem jest powszechne stosowanie impregnacji, można widzieć z tego, że w najbliższych kilku latach winniśmy zainstałować samych podkładów i słupów na linjach kolejowych, teletechnicznych i elektrycznych przeciętnie około siedmiuset tysięcy metrów sześciennych drzewa rocznie. Nie należy zaś zapominać, że każdy metr sześcienny drzewa, użytego w stanie impregnowanym, umożliwia w ciągu najbliższych piętnastu lat rzucenie na rynek zewnętrzny podwójnej ilości drzewa, które trzeba byłoby zużyć wewnątrz kraju przy zaniedbaniu stosowania impregnacji.

Powinniśmy więc sobie uświadomić, że ani jeden metr szaścienny drzewa przeznaczony na budowy naziemne nie powinien być użyty w stanie nieimpregnowanym. Statystyki z lat ostatnich napawają optymizmem. Dzisiaj Koleje Państwowe nie używają już zepełnie prawie podkładów kolejowych w stanie surowym, prócz podkładów dębowych, które są bardzo trwałe i mogą być używane bez nasycania. Ilość zaś słupów impregnowanych rocznie dla instytucji państwowych i prywatnych wzrasta szybkiem tempie i miejmy nadzieję, szybko doprowadzimy naszą gospodarkę drzewną, w dziedzinie impregnacji, do prawidłowego stanu.

Austryjacki przemysł cellulozowy.

Austryjacki przemysł cellrlozowy jest jedną z najważniejszych gałęzi eksportowych i konkurencja jego daje się poważnie odczuwać na rynkach środkowo-europejskich jakkolwiek zasadniczym kierunkiem jego ekspansji są rynki południowe: bałkańskie oraz Włochy. Wytwórczość cellulozy wzrosła w związku z racjonalizacją z 18.267 wagonów w r. 1926 do 19.261 wagonów, w r. 1927 i w dalszym ciągu wzrasta. Jednocześnie maleje wytwórczość masy drzewnej. Zjawisko to wskazuje na wypieranie przez cellulozę masy drzewnej i jest ono charakterystyczne dla wszystkich krajów, w których przemysł papierniczy oraz wytwórczość półfabrykatów dla niego osiągnęła pewien poziom. Pierwsze symptomy tego zjawiska zauważyć można już na rynku polskim.

Ostatnio skonstatować można zwyżkę cen na celulozę, spowodowaną większemi kosztami produkcji wobec zniesienia zakazu wywozu papierówki w początkach r. b. Mimo to konjunktura na celulozę jest bardzo dobra zarówno ze względu na rosnące zapotrzebowanie na rynkach zewnętrznych jakoteż na wzrost przemysłu papierniczego, którego produkcja przekroczyła ostatnio 2 tys. wagonów miesięcznie.

(Kom. P. I. E. W. 54)

Szwedzki przemysł leśny w filmie

Stosownie do naszej zapowiedzi odbyło się w dn. 16 b. m. wyświetlenie sprowadzonego przez naszą redakcję przy cennem poparciu p. inżyniera D. Goldberga filmu, odzwierciadlającego w szczegółowy sposób użytkowanie drzewa w Szwecji i Norwegji od ścinki w lesie aż do załadowania półfabrykatu na okręty. Na demonstrację tego niezmiernie interesującego i pouczającego filmu przybyło około 100 osób, reprezentujących zarówno sfery przemysłowe jak i urzędowe. Miarą zainteresowania, jakie wzbudził pokaz ten w jego uczestnikach, są napływające do redakcji naszej z najdalszych okolic kraju listy, których autorzy proszą nas o zademonstrowanie tego filmu również w prowincjonalnych ośrodkach produkcji drzewnej. Niestety jednak, pomimo najszczerszych chęci naszej udostępnienia oglądania tego cennego filmu najszerszym kołom polskiego przemysłu drzewnego, jest to w obecnej chwili niemożliwe, gdyż film ten musieliśmy odesłać z powrotem do Szwecji natychmiast po jednorazowem jego wyświetleniu. Nie jest natomiast wykluczonem że uda nam się uzyskać prawo wyświetlania tego filmu w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, o co redakcja naszego pisma już obecnie zabiega.

Ruch towarowy w Gdańsku.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku komunikuje nam obrót towarowy morski w porcie Gdańsk, za miesiąc listopad b. r. jak następuje:

Rodzaj towaru	Weszło t.	Wyszło t.
Środki żywności (prócz niżej wymienionych)	2.106	4.894
Zboże	2.205	20.039
Cukier	—	18.978
Śledzie	12.948	—
Nawozy sztuczne i chemikalje	14.114	2.255
Drzewo	—	59.452
Cement	—	2.620
Materj. budowlane	2.310	—
Węgiel	1.775	552.551
Łom	42.560	—
Żelazo wsz. rodzaju	825	—
Ruda	7.610	—
Oleje i parafina	1.627	6.830
Inne towary	2.485	4.727
Razem	90.565	672.346

Wiadomości handlowe

Pertraktacje między rządami Polski i Niemiec co do zawarcia prowizorjum drzewnego są w toku i pomyślnego zakończenia ich można się spodziewać w pierwszym tygodniu stycznia 1929 r.

Transakcje

W wyniku licytacji, przeprowadzonej przez Dyrekcję L. P. w Łucku w dn. 17 b. m. sprzedano ogółem 9 jednostek licytacyjnych, obejmujących zręby na pniu (o l s z o w e l u b o p r z e w a d z e o l s z y) w nadleśnictwach Rafałówka i Styr, za które to zręby uzyskano przeciętną nadwyżkę 39.38°/₀ ponad cenę szacunkową, czyli ponad obecnie obowiązującą taksę minimalną. Przeciętna nadwyżka w nadleśnictwie Rafałówka wynosi 30.95°/₀, zaś w nadleśnictwie Styr 52,5°/₀.

P. Junzel sprzedał ze swoich lasów przy stacjach Baranowicze i Leszno ok. 8.000 m^3 sosny i olchy na pniu f-ie B-cia Krugman, Białystok za cenę 35.500 $.

F-a Edelsztejn i Jachniuk Kostopol sprzedała ze swego objektu leśnego przy st. Niemowicze nabyłego od f-y Bernstein i Ferster, ok. 10.000 m^3 kopalniaków i słupów po cenie $ 3.50 za m^3 f-ie Kopalniak w Katowicach.

F-a Horowitz i Schatz, Równe sprzedała f-ie W. Schoenberg, Gdańsk (Danziger Sleeperkontor) ok. 40.000 sztuk sliprów.

F-a Nalebor sprzedała swoją olchę i brzozę f-ie Kleinmann, fabryka fornierów w Nowym Dworze.

F-a Rabmil, Słonim sprzedała f-ie Woldenberg, Warszawa 75.000 sztuk podkładów dla P. K P.

Informacje

Na rynku materjałów tartych zupełny zastój i to zarówno w obrocie wewnętrznym jak i zagranicznym. Regulacja należności za towar dostarczony przez tartaki i hurtowników drobniejszym składnikom i zakładom stolarskim w ubiegłym sezonie postępuje nader opornie, zaś weksle bywają często dopuszczane do protestu, co wpływa deprymująco na rynek i uniemożliwia tartacznikom nabawanie surowca na przyszłą kampanję.

Na rynku drzewa okrągłego sytuacja nadal niewyjaśniona. Niepewność co do prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego zmusza tartaczników do powściągliwości w zakupach surowca, tem bardziej że odczuwa się równocześnie dotkliwy brak gotówki. W związku z powyższem ceny są jak dotąd zupełnie płynne i ulegną stabilizacji przypuszczalnie dopiero w połowie stycznia.

Tegoroczne cięcia w lasach hr. Platera w Konstantynowie Podlaskim kupili nie pp. M. Bornstein i Rotbein, lecz pp. M. Bornstein i S. Cukier (vide Nr. 22 naszego pisma).

Notyfikowana przez nas w Nr. 21 transakcja między firmami B-cia Krugmann Białystok i M. Zmigród w Krakowie co do kupna-sprzedaży 10.000 m^3 kopalniaków nie doszła ostatecznie do skutku.

Piękny gest.

W artykule, który pod powyższym tytułem ukazał się w ostatnim numerze naszego pisma a który miał na celu należyte uwypuklenie pięknego gestu, uczynionego w stosunku do Rady Naczelnej Związków Drzewnych przez Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie, został przez niedopatrzenie korektora wypuszczony zwrot wskazujący właśnie na tę Instytucję jako tą, której piękny gest zasługiwał na specjalne podkreślenie

W związku z tem przytaczamy poniżej odnośne zdanie w jego właściwem brzmieniu:

Wymowny ten odruch solidarności przemysłowców drzewnych, świadczący o wysokim poziomie wyrobienia obywatelskiego sfer przemysłowych i kupieckich, reprezentowanych przez jedną z najstarszych i najbardziej zasłużonych organizacyj drzewnych w Polsce a mianowicie Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie oddziała niewątpliwie siłą pięknego przykładu na inne organizacje drzewne.

Prosimy o wpłatę prenumeraty na załączony przekaz P. K. O.

ADMINISTRACJA



CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. — zł. 420.—, 1/2 str. zł. — 250.—, 1/4 str. zł. — 150.—, IV-ta str. 1/1 str. zł. 400.—, 1/2 str. zł. 220.—, 1/4 str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr, 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. 45.—, 1/2 str. 30.—, 1/4 str. 20.—, IV-ta str. 1/1 str. 40,— 1/2 str. 25.— 1/4 str 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0,20, za tekstem 0.15 drobne — 0.05 za słowo.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Adam Łada-Bieńkowski

Zakł. Graf. „ARBOR“, Warszawa, Solec 50, tel. 221-92

ZAGRANICZNA PRASA FACHOWA

Zakł. Graf. „ARBOR", Warszawa, Solec 50, tel. 221-92